Nr 57. Sobota 10 (23) marca 1907 roku. Rok. II.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr. 9 róg Puszkińskiej).—Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop., przyczem prosimy podawać poprzedni.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** k., za 1-szy raz, i **20** k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz k. 10, za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. **W Kijowie** prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Dziennika"; **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie** Dom Handlowy L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. **W Żytomierzu** p. K. Lenczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskiej.

OD ADMINISTRACYI.

Poemat **Kazimierza Glińskiego: „Pieśń Królewska"** w połowie marca będzie doręczony prenumeratorom, zapisanym na liście. Prenumeratorowie miejscowi otrzymają go w redakcyi, zamiejscowym poemat będzie rozesłany za pobraniem kosztów pocztowych i opakowania.

KALENDARZ.

10 (23) Sobota — Wiktora M.
11 (24) Niedziela—Konstantego
12 (25) Poniedz.—Grzegorza
13 (26) Wtorek—Krystyny P. M.
14 (27) Środa—Matyldy Kr.
15 (28) Czwartek — Klemensa.
16 (29) Piątek — Abrahama Pust.

Pol. Tow. Mił. Sztuki (Kreszczatik 41 m. 59) Biuro otwarte w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 6—8 wiecz.
Biblioteka miejska: od 8 do 8.
Biblioteka Uniwersytecka: od 8—3.

Kijów, d. 9 marca.

Deklaracya p. Stołypina, którąśmy obszernie w piśmie naszem omówili, robi wrażenie umyślnego pogmatwania. Mnogość szczegółów, powódź projektów, zestawienie w jednym szeregu podstawowych reform ze zmianami ustaw budowniczych czy lekarskich—wszystko to zaciemnia ogólne kontury i nie uwydatnia właściwego rządowego programu. *Von lauter Bäumen sieht man den Wald nicht*—powiedziałby Niemiec.

Jednak i w ciemnym borze, który symbolizuje nietylko program rządu obecnego, ale i przyszłość całej Rosyi, zoryentować się musi ten, kto nie chce beznadziejnie błądzić w kółko i apatycznie o drzewa się rozbijać. Trzeba poznać naturę lasu, umieć dojrzeć zasieki, przeczuć trzęsawiska, zrozumieć charakter różnorodnych jego mieszkańców.

Sądząc z deklaracyi rządowej, wątpimy, czy się p. Stołypin należycie w ogólnej sytuacyi zoryentował.

Ale tę kwestyę zostawmy na boku. Spróbujmy się zoryentować, jaką nam daje wskazówkę zawiła deklaracya obecnego rządu. Czy możemy znaleźć w niej zrozumienie naszych polskich potrzeb, zaradzenie tym krzywdom i bezprawiom, na jakie przez tak długi czas byliśmy wystawieni?

Jedna tylko sprawa tolerancyi religijnej została przez p. Stołypina należycie podkreślona. Poza tem nic. W całej deklaracyi nie znajdujemy wzmianki o *równouprawnieniu narodowościowem*, to jest o tym podstawowym postulacie, bez którego życie naszego społeczeństwa w państwie rosyjskiem staje się niemożliwą do zniesienia, bierną wegetacyą.

Wobec wymownego milczenia rządu o zasadzie narodowościowego równouprawnienia, my, Polacy, mamy wszelkie powody do obaw, że te zmiany lokalne, jakie p. Stołypin przewiduje przy urządzaniu ciał samorządnych w Królestwie i „kraju Zachodnim", nie będą uwzględnieniem słusznych potrzeb ludności polskiej, ale przeciwnie, w myśl starych nałogów, na niekorzyść tejże ludności wypaść mogą.

Obawy te potęgują się wobec wyraźnej a złowróżbnej zapowiedzi o wydzieleniu Chełmszczyzny.

Posłowie nasi, oczywiście, nie omieszkają w odpowiedniej chwili zaznaczyć swego stanowiska wobec tego rodzaju rządowych tendencyi.

My dziś już zwracamy na nie uwagę społeczeństwa naszego. Coraz bardziej staje się jasnem, że nasze tak naturalne żądania narodowościowe nie znajdują zrozumienia ani wśród tych sfer rządowych, które chcą koniecznie same, na własny biurokratyczny sposób, *przebudowywać* państwo, ani wśród narodu rosyjskiego, który, o ile nie widzi w nas buntowników, to patrzy się na nas z takiem podejrzliwem zdumieniem i niewiarą, jak gdyby miał przed sobą mieszkańców z innego planety.

Z tego wynika, że dla osiągnięcia tych warunków normalnego życia i rozwoju, które są nam absolutnie niezbędne, toczyć będziemy musieli długą i systematyczną walkę, a w tej nieuchronnie nas czekającej walce nie będziemy mogli rachować na obcych *ideowych* sprzymierzeńców, lecz tylko na własne siły.

Tę konieczność uświadomili sobie bracia nasi w Królestwie; pracą własną urobiwszy szerokie podstawy dla politycznej akcyi, dziś śmiało i pewnie patrzą w burzliwą przyszłość.

My tu, na Rusi, w stokroć trudniejszych będąc warunkach, mimo to i tembardziej pozbyć się powinniśmy niebezpiecznych złudzeń o uzyskaniu z łaski, o dostaniu należnych nam praw czy od rządu, czy od partyi rosyjskich wzamian tylko za lojalne i uległe względem nich zachowanie się, a bez żadnych z naszej strony wysiłków.

Z błędnej drogi ugodowo-sentymentalnych iluzyi wpycha nas twarda rzeczywistość na właściwe tory wewnętrznej konsolidującej pracy narodowej i zewnętrznej legalnej, ale świadomej swego celu walki.

Doświadczenie zaś poucza, że w walce zwycięża nie ten, kto wielki jest swym ogromem, lecz ten, kto silny jest wewnętrzną spójnią i bezwzględną wiarą w słuszność swej sprawy.

B.

Z sejmu galicyjskiego.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Kijowskiego").

Lwów, dnia 17-go marca.

Wspominałem w poprzednim liście o działalności sejmu podczas tegorocznej sesyi w zakresie szkolnictwa. Ustawy z tego zakresu stanowią istotnie najważniejszą część uchwał.

Poza tem jednak objęły prace sejmowe zakres bardzo szeroki; rzeczywiście, spełnia się przypuszczenie, że będzie to jedna z najpłodniejszych sesyi w dziejach sejmu. Nie będę wchodził szczegółowo w rozbiór uchwalonych ustaw gospodarczych i ekonomicznych, chociaż są i tutaj poważne rezultaty (ustawa o kolejach lokalnych, wytyczająca drogę polityce kolejowej na kilka lat naprzód; drogowa, zmieniająca system frestacyi, niezmiernie uciążliwych dla ludności wiejskiej na ogólne dodatki do podatków, które główny ciężar na utrzymanie dróg zrzucają ze wsi na czynniki silniejsze ekonomicznie: miasta i obszary dworskie; ustawa o regulacyi potoków górskich i rzek; ustawa melioracyjna, naftowa i t. d.). Jakkolwiek Kijów od Lwowa nie jest położony zbyt daleko i znajomość stosunków galicyjskich stale rośnie, jednak byłoby może przedwcześnie wchodzić w rozbiór dokładniejszy tych ustaw.

Niezmiernie interesująco przedstawia się jednak dla całej Polski polityczne ustawodawstwo sejmu galicyjskiego.

Zaczniemy od ustawy o języku urzędowym władz autonomicznych, która wywołała najsilniejsze wzburzenie ze strony ruskich posłów sejmowych. Podajemy tu najważniejsze postanowienie tej ustawy:

Językiem urzędowym wewnętrznym wydziału krajowego jest język polski.

Językiem urzędowym wewnętrznym reprezentacyi powiatowej i gminnej jest ten język, którego dana reprezentacya, jako swego urzędowego języka obecnie używa. (Zmiana języka nastąpić może na mocy uchwały rady powiatowej, względnie gminnej, powziętej na posiedzeniu, w tym celu zwołanem i tylko w obecności trzech czwartych części członków, prostą większością obecnych). Na posiedzeniach reprezentacyi powiatowej i gminnej mogą członkowie zabierać głos w każdym języku, używanym w powiecie, względnie gminie.

Reprezentacya powiatowa i gminna obowiązane są przyjmować i załatwiać pisma i podania bez względu na to, czy zredagowane są w języku polskim, ruskim, lub niemieckim.

Jako język, w którym przełożony obszaru dworskiego zarząd swój sprawuje i którego w korespondencyi z władzami używa, oznacza posiadacz obszaru dworskiego: język polski, ruski, lub niemiecki.

O ile ustawa o języku autonomicznym stoi ściśle na gruncie obecnej praktyki, wnioski o rozszerzenie autonomii kraju idą nieco naprzód i rozszerzają dotychczasową kompetencyę kraju.

Oto najważniejsze z tych wniosków:

Sejm ma być zwoływany przynajmniej raz do roku na okres przynajmniej półtrzecia miesiąca.

Marszałek krajowy, namiestnik, lub minister dla Galicyi, mają ustawowo zapewnioną możność przedkładania ustaw krajowych do sankcyi monarszej i do kontrasygnowania tych ustaw (dotąd kontrasygnowali je i przedkładali do sankcyi odpowiedni ministrowie fachowi).

Sejm ma zapewnioną kontrolę parlamentarną nad wszystkiemi władzami administracyjnemi w kraju i prawo pociągania do odpowiedzialności namiestnika za naruszanie ustaw.

Autonomia finansowa ma być rozszerzona przez podniesienie stopy podatków krajowych, niewymagających corocznego cesarskiego zatwierdzenia z 10 do 100% podatków państwowych.

Sejm ma prawo statutowe żądać obecności namiestnika, interpelować go i domagać się odpowiedzi.

Do statutu krajowego w artykułach, określających kompetencyę sejmu, wciąga się ostatnie, uzyskane przez Koło polskie zdobycze autonomiczne i ustawodawstwo w sprawach kultury krajowej, i w sprawie państwowych władz administracyjnych w kraju (w ramach ustaw państwowych), a nadto ustawodawstwo gminne, szkolne (z wyjątkiem uniwersytetów i częściowo gimnazyów; co do ostatnich szczegółowe ustawodawstwo w ramach ustaw państwowych należy również do sejmu) i ustawodawstwo o wewnętrznem urządzeniu ksiąg gruntowych.

Osobne wnioski obejmują projekt nowej ordynacyi wyborczej sejmowej, są tu wnioski czworakie: wydziału krajowego o utworzenie piątej kuryi: wniosek centrum katolickiego o utrzymanie kuryi, ale zwiększenie liczby posłów z kuryi wiejskiej i miejskiej, i zaprowadzenie w tych kuryach równego, bezpośredniego, tajnego prawa głosowania: wniosek demokracyi o utrzymanie wirylistów (12) o wybór 40-tu posłów kuryi inteligencyi i interesów zawodowych, a 115 posłów, wybieranych ze 110 wiejskich i miejskich okręgów wyborczych na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego tajnego prawa głosowania: wniosek posłów ruskich i ludowców o zaprowadzenie czteroprzymiotnikowego prawa wyborów dla wszystkich posłów z wyjątkiem 12 wirylistów.

Trzecia kategorya tych wniosków obejmuje sprawy natury polityczno-administracyjnej. Najważniejsze są tu wnioski o reformę ustawy gminnej (połączenie obszarów dworskich z gminą) i wniosek o utworzenie krajowego trybunału administracyjnego (wykluczającego rekurs do ministerstwa we wszystkich sprawach, bądź to unormowanych już obecnie ustawami krajowemi, bądź też należących do ustawodawstwa krajowego i mogących być każdej chwili unormowanemi przez to ustawodawstwo).

Nie wszystkie te wnioski będą uchwalone przed jesienią; niektóre, jak wnioski o rozszerzenie sejmowej ordynacyi wyborczej uchwalono już odłożyć do jesieni na czas po wyborach do parlamentu. Będę miał jeszcze sposobność, pisząc wogóle o rezultacie tegorocznej sesyi, dać pod tym względem uzupełniające wyjaśnienie.

Przyjaciel.

Sprawy polskie.

Królestwo Polskie.

Żydzi. Kwestye, dotyczące stosunków żydowskich, w najwyższym stopniu nasz ogół obchodzą i dlatego skrzętnie szczegóły tych stosunków notujemy.

Centralny komitet syonistów utworzył komisyę, składającą się z prawników i literatów w celu wystosowania do Dumy memoryału z powodu prawa o odpoczynku niedzielnym dla pracowników handlowych. Żydzi musowo świętują soboty, drugi zaś dzień święta w tygodniu dla 67 proc. Żydów (tylu jest handlarzy) odbije się szkodliwie na stanie materyalnym ludności żydowskiej.

Zjazd przedstawicieli grup narodowych żydowskich, pod przewodnictwem b. posła Winawera, uchwalił domagać się nadaniu Żydom prawa używania języka rodowitego, zapewnienia ogólnych praw, przysługujących innym narodowościom, nietylko w kodeksie państwowym, lecz i praw mniejszości w tych prowincyach, którym będzie nadana autonomia; wykładu w języku żydowskim w szkołach średnich w miejscowościach z określoną liczbą ludności żydowskiej; wykładu przedmiotów, należących do kultury żydowskiej; unarodowienia wychowania i wykształcenia w znaczeniu kultywowania języka żydowskiego, historyi i etycznych ideałów żydowskich.

Z Łodzi. Nieporządki w Łodzi mogą mieć niespodziewane następstwa. „Gazeta Losowań" donosi, że niektórzy z fabrykantów noszą się z zamiarem przeniesienia swych zakładów do Kalisza, Łęczycy i do innych drobnych ośrodków przemysłowych kraju, mając nadzieję, iż tam, w odmiennych warunkach, uda im się poskromić zdemoralizowaną rzeszę robotniczą. W ten sposób upadek Łodzi, jako centrum przemysłowego, posuwa się naprzód. Upadek ten może być równie szybki, jak szybki był wzrost polskiego Manchesteru.

Litwa.

Odczyty niedzielne w Giełdzie Pracy. Polskie Tow. „Oświata" w Wilnie organizuje w Giełdzie Pracy szereg odczytów popularnych. Pierwszy taki odczyt d-ra Bilewicza „O działaniu alkoholu i nikotyny na organizm ludzki" odbędzie się w nadchodzącą niedzielę d. 11 (24 b. m.—następne będą zawierały najpotrzebniejsze wiadomości z hygieny, historyi, literatury i nauk przyrodniczych. Opłata za wejście na salę wynosi 5 kop.

Za kordonem.

Ucisk pruski. W „Gazecie Grudziądzkiej" znajdujemy następujący poprostu niesłychany list:

„Pracuję u budowniczego p. A. Konitzera już dłuższy czas jako stolarz. Moje dzieci strajkowały i teraz w całym Czersku tylko jedynie strajkują. W tych dniach otrzymał p. Konitzer nakaz od landrata, że jeżeli mnie z

pracy nie wydali, to będą bracia p. Konitzera, którzy uczęszczają do gimnazyum, wydaleni. Mnie jednocześnie przysłali pismo, w którem mi nakazują się podpisać, że moje dzieci nie będą strajkowały, czego nigdy w życiu nie uczynię. *Fr. Gliszczyński*".

Chyba dalej iść — trudno.

Uniwersytet lwowski. „Kuryerowi Warsz." donoszą ze Lwowa.

„Sprawa uniwersytecka weszła obecnie w stadyum spokojniejsze. Co prawda — wykłady są przerwane i uchwały senatu akademickiego rozpoczną się na nowo dopiero po feryach wielkanocnych. Ale też i wrzenie pomiędzy młodzieżą uciszyło się zupełnie. Można to już uważać za echa smutnych zajść, jakich był widownią uniwersytet lwowski niedawno, że w całym kraju, po miastach i po wsiach odbywają się teraz wiece polskie i rusińskie — dla wyrażenia opinii, bądź za lub przeciwko polskiemu charakterowi uniwersytetu.

Deputacya senatu akademickiego powróciła w tych dniach z Wiednia i na plenarnem posiedzeniu grona profesorów zdała sprawę o wyniku swej misyi. Była ona tam przyjęta w najwyższych kołach rządowych z należnym szacunkiem i jak najżyczliwiej. Z ust prezydenta ministrów, bar. Becka i ministra oświaty, dr Marcheta, otrzymała deputacya zapewnienie, iż rząd uznaje polski charakter uniwersytetu, jako prawnie uzasadniony, że rząd nie zamierza bynajmniej zmieniać przepisów, na których ten stan rzeczy się opiera, że w granicach tych przepisów jest dość miejsca do rozwoju nauki rusińskiej, że bezwarunkowo wyłączona jest możliwość wymuszenia jakichkolwiek ustępstw w kwestyi uniwersytetu drogą gwałtów i, że rząd bezwarunkowo potępia gwałty, wyprawiane przez rusińską młodzież, a żąda także od polskiej młodzieży, aby nie schodziła z drogi legalności.

Pobyt deputacyi senatu akademickiego w Wiedniu wywarł skutek także w tym kierunku, iż wpłynął na zwrot usposobienia w opinii publicznej tamtejszej. Najpoważniejsze organa prasy wiedeńskiej przyznają teraz, iż niepodobna wymagać od Polaków, ażeby zrzekli się tak cennego nabytku narodowego, jakim jest posiadanie uniwersytetu, a zwłaszcza, ażeby to uczynili pod presyą za pomocą gwałtów, za pomocą pałek. Na całej linii rozbrzmiewa teraz w prasie wiedeńskiej zdanie: *Die Polen haben Recht*".

Z prasy rosyjskiej.

Co łączy opozycyjną większość Dumy w jedną całość?

«Nie cele pozytywne, odpowiada «Now. Wremia», nie jedność celów i programów, lecz stanowisko negatywne wobec rządu.

Z kogóż składają się owe ¾ Dumy, stanowiące tak zwany blok opozycyjny?

Z posłów bloku lewicy skrajnej, z kadetów i zbliżonych do nich żywiołów i Koła polskiego.

Dążenia tych grup jak i programy ich są bardzo różne i pod wielu względami nie dadzą się pogodzić, nie przeszkodziło to jednak ich połączeniu dla wspólnej akcyi w chwili obecnej, ponieważ wszystkie te grupy uważają dla siebie za korzystne w możliwej mierze osłabić rząd i w ten sposób utorować sobie drogę dla tych celów, które stawia sobie każda z osobna. Lecz gdyby wspólnemi siłami udało się im dopiąć pożądanego celu, na którego podstawie doszli oni do obecnego porozumienia, to nie podlega wątpliwości, że nazajutrz wszystkie grupy większości zaczęłyby działać na własną rękę, o ile oczywiście żadna z nich nie zechciałaby zrzec się swych celów i dążeń i w ten sposób rozpłynąć się w innej grupie.

Należy przytem zaznaczyć, że chodzi bynajmniej nie o obalenie gabinetu p. Stołypina. Chociaż pisma kadeckie i socyalistyczne mówią nieraz o obaleniu ministerstwa obecnego, lecz byłoby bardzo naiwnie z naszej strony przypuszczać, że zmiana gabinetu zmieni stanowisko opozycyi wobec rządu.

Wprawdzie kadeci podtrzymywaliby gabinet, o ile teki ministeryalne znalazłyby się w ich ręku, lecz nie byłby to jeszcze kres ich dążeń i podtrzymując swych ministrów, nie popieraliby oni bynajmniej rządu w takiej formie jaką przewiduje obecna konstytucya nasza t. j. w formie władzy, otrzymującej swe pełnomocnictwa od Monarchy, a nie od parlamentu.

Co się zaś tyczy innych grup, to zmiana gabinetu ma dla nich znaczenie tylko o tyle, o ile podkopuje ona i osłabia władzę rządu wogóle. Najliczniejsza grupa lewicy skrajnej bynajmniej nie ukrywa tego, że walczy ona i walczyć będzie ze wszelką władzą, uniemożliwiającą jej urzeczywistnienie przewrotu społeczno-politycznego. A więc i do tej grupy nawet zdobycie władzy przez kadetów nie doprowadziłoby do pojednania z władzą i zaprzestania walki.

Jeśli nawet przypuścimy, do czego zresztą nie mamy żadnych podstaw, że kadeci mogliby wysunąć na stanowiska ministeryalne wybitnych ludzi, którzy podniosą powagę władzy, to nie podlega wątpliwości, że okoliczność ta jeszcze bardziej zaostrzy walkę lewicy skrajnej z ministerstwem, ponieważ wpływowe ministerstwo kadeckie nie zechce uledz lewicy i poświęcić mu wszystkie siły i wpływy, przysługujące władzy dla urzeczywistnienia społecznych i politycznych pomysłów lewego skrzydła.

Co zaś do Koła polskiego, to jest mu wszystko jedno, co się stanie z Rosyą w tym wypadku, jeśli odniesie tryumf opozycya. Jak to otwarcie oświadczył w swem przemówieniu warszawskiem p. Dmowski, dla Polaków-narodowców, którzy przyłączyli się do opozycyi, jest pożyteczne i korzystne to wszystko, co osłabia i rujnuje Rosyę, ponieważ im bardziej będzie zdezorganizowaną i osłabioną Rosya, tem bardziej liczyć można na osiągnięcie autonomii».

Właściwie mówiąc, p. Dmowski mówił co innego. Oto jest dokładne brzmienie odnośnego ustępu jego przemówienia:

«Bo jakkolwiek można powiedzieć, że ta siła, jakiej używało państwo rosyjskie w stosunku do innych narodowości, ta przewaga, jaką nad niemi miało, nigdy nie wróci, to jednak ta słabość, która jest obecnie, może być przemijająca i państwo rosyjskie, jeśli się zreorganizuje, odnowi, będzie wykazywało większą energię narodową i silniejszy nacisk na inne narodowości w państwie».

Oczywiście, ustęp ten „Now. Wremia" musiało na swój sposób zrozumieć i na właściwy sobie przełożyć język. Jest rzecz bardzo naturalna, bo przecież pismo to tyle lat niezmordowanie pracowało nad tem, ażeby potęgę państwa zużytkować przedewszystkiem dla celów, wskazanych przez Murawiewa i Apuchtina, ażeby energię biurokracyi rosyjskiej skierować nie do pracy wewnętrznej, dla dobra własnego narodu, lecz przedewszystkiem do dławienia i tłumienia wszelkich objawów wolnej myśli do wytrzebienia cech narodowych, do zwalczania bezwzględnego wszelkich odrębnych dążeń narodowych.

Pomimo tego gotowe ono jest ukuć broń z tego faktu przeciwko Polakom i nas oskarżać o to, że konstatujemy fakt, nad którym sam p. Suworin tyle lat pracował. No, ale posłuchajmy, co pisze ono w dalszym ciągu:

«Czy otrzymują oni (Polacy) tę autonomię z rąk kadetów, czy wyrwą ją, korzystając z pogromu Rosyi w czasie tryumfu socyalistyczno-proletaryackiego programu, nie zrobi to żadnej różnicy panu Dmowskiemu i jego kolegom; wszak autonomia powinna szczelnie zamknąć Polskę od wtargnięcia do niej jakichkolwiek praw rosyjskich, w tej liczbie i projektowanych przez lewy blok agrarnych i innych dobrodziejstw proletaryackich.

Wszystkie te dobrodziejstwa powinny przypaść w udziale Rosyi, Polska zaś we własnym parlamencie opracuje dla siebie to, co jej jest potrzebne».

Co za czarna niewdzięczność ze strony Polaków, którzy tyle już dobrodziejstw ze strony rządu doznali. Ale „Now. Wremia", które o tej obojętności dziś z takim żalem przemawia, miało dużo czasu dla przywiązania Polaków do tego lub innego ustroju. Teraz już jest zapewne trochę zapóźno.

«Wreszcie niema potrzeby zbytnio rozwodzić się o programach różnych odłamów lewicy skrajnej. Dość przypomnieć, że najbardziej skrajna frakcya tego bloku jeszcze w tych dniach pisała w swym organie partyjnym, że nie godzi się i nie pogodzi z rzeczywistością, póki nie będzie założona respublika proletaryacka i skasowana instytucya własności prywatnej i t. d. Bardziej umiarkowani gotowi są poprzestać na konfiskowaniu gruntów prywatnych dla bezpłatnego rozdawania ich włościanom z wprowadzeniem 8 godzin pracy i t. d. Zaś lewica bezpartyjna złożona przeważnie z włościan interesuje się się tylko ziemią i pod tym względem stanowisko ich jest niewzruszone. Wogóle większość bloku lewicy wierzy niezwłocznie, że Duma po trafi dostarczyć im ziemi, chociażby w tym celu trzeba było skasować prawa gwarantujące własność prywatną».

Jakież konsekwencye wyprowadza z tego wszystkiego pismo p. Suworina?

«A więc jeśli obecna większość mogła powstać tylko na negatywnym gruncie, na zadaniu osłabienia rządu, a zadania pozytywne poszczególnych frakcyi, tworzących ową większość są tego rodzaju, że nie mogą one stać się zadaniem państwa, to powstaje pytanie: Czego można oczekiwać od Dumy, w której imieniu działa obecna większość?».

Ergo—Carthaginem dilendam esse... Ze swej strony można byłoby zadać panom z „Now. Wrem." pytanie: co będzie dalej? Czy opozycya naraz da się ugłaskać po rozwiązaniu drugiej Dumy i będzie szukała natchnienia dla swych planów u p. Menszykowa i Stołypina?

Zdaje się jednak, że poza temi utyskiwaniami Katonów z zaułka Ertelowskiego ukrywa się zorganizowana kampania, polegająca na tem, ażeby popchnąć rząd w stronę stanowczego przewrotu, zwołania ziemskiego soboru.

O taktyce większości opozycyjnej piszą i „Rusk. Wiedomosti":

«Idea centrum konstytucyjnego, stojącego na gruncie opozycyi legalnej i przeciwdziałającego wszelkim usiłowaniom, skierowanym do tego, ażeby zrobić z Dumy «etap rewolucyi», zbliża się do swego urzeczywistnienia. Przytem możemy zauważyć zjawisko nader znamienne, że do tego centrum należą takie stronnictwa, jak S.-R., co do których dotychczas panowało powszechne przekonanie, że nie potrafią one pomieścić w stosunkowo szczupłym zakresie praktyki konstytucyjnej. Nawet wśród tych stronnictw daje się zauważyć panowanie nad sobą, chęć uniknięcia konfliktu i zachowania przy życiu Dumy.

Lecz jeśli ostrożność jednoczy całą opozycyę, jeśli możemy oczekiwać raczej od prawicy niż od lewicy propozycyi, które mogłyby doprowadzić do rozbicia Dumy, to, oczywiście, nie należy sobie fałszywie tłómaczyć podobnego stanowiska. Zbytecznem chyba będzie przypomnienie, że milczenie Dumy najmniej oznacza zgodę. Zbyteczną byłoby rzeczą tłomaczyć, że dla przeważnej części reprezentantów narodu nie masz żadnych wątpliwości co do tego, o ile zgubnym jest obecny system rządzenia Rosyą, o ile jałowym jest ten system prawodawstwa, za pomocą którego ministerstwo Stołypina zamierza dokonać wielkiego dzieła odrodzenia kraju.

Oczywiście, o żadnem pojednaniu nie może tu być mowy, jest to tylko dowód, że postanowiono skorzystać z drogiego doświadczenia politycznego i walczyć ze starym ustrojem i jego przedstawicielami na gruncie najbardziej odpowiednim dla powagi Dumy. Rozumie to doskonale i prasa gadzinowa, kiedy radzi nie ufać spokojnej taktyce Dumy, uważając ją za bardziej niebezpieczną, niż otwarte wystąpienia rewolucyjne i zaleca zwalczać stanowczo nietylko obecną Dumę, lecz przedstawicielstwo narodowe wogóle, póki nie zdążyło ono ugruntować swego bytu w świadomości ogółu.

Zapewne, przeczytamy wkrótce na łamach «Rossiji», że wszelka niezgodność z rządem może stać się dla Dumy źródłem jej zguby, i że jeśli reprezentanci narodu chcą zachować nietykalność osobistą, powinni uznać nietykalność ministerstwa Stołypina. Może nawet usłyszymy ostrożną propozycyę wyrazenia zaufania ministerstwu jako środka zachowania bytu Dumy. Wszak organ urzędowy p. Stołypina już proponował Dumie odegrać rolę instytucyi doradczej przy biurokracyi, obdarzonej kompletną władzą nietylko wykonawczą lecz, i prawodawczą. Wszak żądał on zatwierdzenia dla praw 9 i 15 listopada pod groźą rozwiązania Dumy. W kierunku podobnego serwilizmu można byłoby zajść bardzo daleko, lecz Duma będzie trwać przy tych celach, jakie zalecił jej naród.

I nie opuszczając drogi legalności konstytucyjnej, odrzucając wszelkie projekty awantur rewolucyjnych, Duma nie może nigdy, nawet pod wpływem obawy rozwiązania, nie może uznawać siebie za niezależne przedstawicielstwo narodowe.

Powiadają—pisze «Ruś» — że społeczeństwo nie zrozumie milczenia Dumy. Nieprawda. Zrozumie i to zrozumie całkiem dokładnie. Naród wie, kogo obrał i ufa swym posłom.

Powiadają, że trzeba było wyrazić nieufność ministerstwu. Po co? Czyż bez tego *votum* nieufności cała Rosya nie wie, że Duma nie ufa rządom obecnego ministerstwa.

Socyalni-demokraci nie mają zamiaru milczeć. To ich rzecz. Trudno jest przekonać socyalnych demokratów takiego gatunku, który przez cały życia bieg jakby składa egzamin na godność prawdziwego socyalisty.

Dość już słów i nerwowych gestów! Dość już tych biografii, opisujących życie, nikogo nie interesujących osobników. Trzeba się brać do pracy, trzeba posuwać się naprzód».

„Słowo" omawia stosunek działaczy kadeckich do włościan w sprawie agrarnej. Pismo wskazuje na broszurę, wydaną przez prof. Szerszeniewicza dla włościan, w której znany prawnik dowodzi, że na poszanowanie zasługuje tylko własność, zdobyta własną pracą.

«Wywłaszczyć—pisze prof. Sz. — należy tylko grunta, należące do średnich i większych właścicieli. Będą oni stawiać mniejszy opór dlatego, że są mniej liczni, i dla tego jeszcze, że są mniej przywiązani do ziemi, bo sami na niej nie pracują.

— A więc—pisze Słowo — należy szanować takie prawo, które ma większą ilość obrońców i radzi zastosować przemoc do tych, którzy są obecnie mniej silni.

Ta elastyczność przewódców kadeckich doprowadziła ich jednak do niespodziewanego niepowodzenia. Nietylko obywatele, lecz i demokratyczna kurya włościańska i robotnicza, a szczególniej ta ostatnia, odwróciły się od kadetów i posłały do Dumy kilku członków prawicy i mnóstwo z lewicy skrajnej».

Czem się tłómaczy podobne zjawisko?

Tem, że lewica skrajna potrafiła pójść dalej w obranym przez kadetów kierunku i potrafiła wytłómaczyć ludowi, że jeśli ma on zamiar skorzystać ze swej liczebności, to nie potrzebuje owijać sprawy w bawełnę.

«Należy jednak pamiętać, że oprócz dążenia do ziemi, włościanin ma dążenie *do prawdy*. Dziś dążenie to stłumiono chwilowo i włościanie stali się zwolennikami łatwych zdobyczy, lecz przedewszystkiem dlatego, że nie umiano zaopiekować się nimi i doprowadzono do głodu i nędzy. Tem silniej jednak obudzi się to stłumione dążenie później i lud znowu będzie szukał *prawdy*. Bo przecież nie można go oszukać tem, że prawda jest inna dla bogatych, a inna dla biednych.

Wie on, że *prawda Boża* jest jedna dla wszystkich. I włościanie pójdą za tym, kto im taką prawdę wskaże, omijając stanowczych i elastycznych zwolenników politycznego fałszu».

Pismo radzi kadetom zwrócić na to uwagę, chociaż nie liczy na posłuch z ich strony, bo *w danej chwili* hasło podobne nie może im dać realnych zdobyczy politycznych.

«Taktyka ta może doprowadzić do tego, że kadeci staną się stronnictwem dnia wczorajszego i przewódcy ich zostaną zdystansowani przez innych».

(z).

Rozruchy agrarno-antysemickie w Rumunii.

Od niedzieli szerzą się w całej północnej Mołdawii i nad granicą bukowińską wielkie rozruchy chłopskie. Rozruchy te mają charakter agrarny i antysemicki zarazem. Chłopi żądają rozdziału gruntu między nich i wypędzenia Żydów ze wsi i miast rumuńskich. Przypuszczają, że podżegaczami do buntów są rosyjscy studenci z uniwersytetu w Jassach. Miasto Jassy, Botuszany, Paszkowy i t. d. splądrowały bandy chłopskie, liczące po kilka tysięcy ludzi. Żydzi uciekają tłumnie do Bukowiny i Czerniowiec. Przyszło już do starcia kilkakrotnego z wojskiem, które nie chce dopuścić chłopstwa do miast. W Jassach zmobilizowano korpus wojska i rezerwę. Wojsko kilkakrotnie odmówiło posłuszeństwa, wzbraniając się strzelać do ludu. Rozbestwienie band chłopskich jest straszne mordują dzieci żydowskie, rozbijając im głowy o ścianę.

Ogólną szkodę, wyrządzoną przez pogrom Żydów, obliczają na cztery do pięciu milionów. Rząd rumuński stara się stłumić rozruchy administracyjnymi środkami, zapowiedział w izbie reformę agrarną i ostre środki zaradcze przeciw trustom dzierżawców rolnych.

Głos wolny.

Rubryka ta, otwarta dla wszystkich, poważnie chcących się wypowiedzieć o sprawach, ogół nasz obchodzących, jest wolną areną dla głoszenia i ścierania się różnych poglądów i opinii. *Redakcya.*

Z wrażeń kresowca.

W ostatniej, pod powyższym tytułem, pogawędce zastanowiłem się nad pytaniem, dlaczego żyjący tyle lat wspólnie z nami naród izraelski i niemający dotąd z narodem naszym żadnych plemiennych i religijnych zatargów, występuje obecnie przeciw nam wrogo?

Przyczyną tego, według mnie, jest nader intensywna rusyfikacya inteligencyi żydowskiej.

W szkołach jeszcze nauczyli się oni nas nienawidzieć, z podręczników Iłowajskiego, z polakożerczych czasopism i z żywego słowa politykujących pedagogów.

Że zaś nieuświadomione tłumy chałatowych chasydów przeciw nam głosują, to jestem przekonany, że czynią to bezwiednie. Solidarność tylko tego narodu, swoją drogą wzorowa i godna naśladowania, każe im iść całą ławą za dyrektywą przywódców.

Dzięki tylko tej solidarności izraelici przez tyle wieków odrębność swą plemienną, religijną i obyczajową dotąd zachowali.

Czemu jednak poczucie narodowe u innych, które bynajmniej bytowaniu ich nie zagraża, uważają za wstecznictwo? To już ich sekret.

To polityka oparta, jeśli nie na złej woli, to co najmniej na nieporozumieniu.

W każdym razie polityka to błędna. Wogóle Polacy, a my, kresowcy, przedewszystkiem, szanujemy prawa narodowe i kulturalne wszystkich współżyjących z nami narodowości i przyznajemy im zarówno z nami prawo bytowania i rozwijania się.

Uznajemy zasadę zapomnianej już obecnie pod wpływem hakaty dewizy niemieckiej.

Man mus leben, und leben lassen.

Teo.

Z życia prowincyi.

Wybory do komitetu agrarnego w Łucku.

Pełniący obowiązki marszałka pow. łuckiego, p. Merder, wezwał na d. 2-go marca obywatelstwo w celu wskazania kandydatów do nowopowstających, w powiecie komitetów agrarnych. Stawiło się 15 Polaków, 5 Rosyan i 1 Czech. Po długich debatach zdecydowano, że obrani przez obywatelstwo trzej członkowie komitetu mają otrzymać, jako zwrot kosztów podróży i pobytu w mieście, po 200 rb. rocznie każdy.

Gdy przyszło do omawiania kandydatów, Polacy proponowali, ażeby wybrano tylko trzech—stosownie do liczby obsadzonych posad, Rosyanie proponowali postawienie sześciu lub dziewięciu. Zdecydowano, że każdy napisze na kartce tyle nazwisk, ile zechce. Po obrachowaniu kartek okazało się, że na 21 głosujących p. Czekmanow otrzymał 18 głosów, S. Poniatowski 15 i p. Antoni Omieciński 13 głosów. Inni kandydaci Polacy, Rosyanie i Czesi otrzymali po 1, 2, 3 i najwyżej po 4 głosy. Wszyscy Polacy, Czech i większość Rosyan, którzy otrzymali po parę głosów, cofnęli swoje kandydatury, przyłączył się do nich i p. Kirilenko, który otrzymał 3 głosy, tak, że pozostali tylko: Czekmarow, Poniatowski, Omieciński, Kuliczenko (4 gł.) i Mielniczenko (1 gł.). Zarząd ziemski, do którego jako radni wchodzą p. Czekmanow i Kirilenko (żaden Polak w pow. Łuckim nie posiada tej godności) udał się do sąsiedniego pokoju dla dokonania wyborów, jak sądziliśmy, stosownie do otrzymanych wskazówek. Z przeczytanego protokółu dowiedzieliśmy się, że zostali wybrani pp.: Czekmanow, Mielniczenko i Kirilenko — ten ostatni widocznie postawił na nowo swoją cofniętą wobec ziemian kandydaturę. Wtedy p. Czekmanow zawiadomił, że zrzeka się wyboru, wobec czego zarząd ziemski był zmuszonym ponowić głosowanie, na miejsce p. Czekmanowa został wybrany niżej podpisany.

Wobec tego powstaje pytanie: po co zarząd ziemski robił całą tę komedyę, po co wzywał obywateli do stawiania kandydatur, kiedy nie miał zamiaru stosować się do ich wskazówek.

Byłoby to wszystko bardzo śmiesznem, gdyby nie było tak smutnem.

Szczęsny Poniatowski.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

—[:]—

(Z pism i od korespondentów).

— **Ruch emigracyjny.** Około 70 rodzin włościańskich z gminy kosikowieckiej, pow. uszyckiego, postanowiło—jak donosi «Pod. Goł.»—w połowie marca, przenieść się do obwodu Nadmorskiego.

— Z pow. hajsyńskiego w styczniu r. b. 202 rodziny włościańskie wywędrowały do następujących gubernii: tomskiej (35 rodzin), irkuckiej (20), ufimskiej (17), jenisejskiej (47); obwodów: przymorskiego (20), turgajskiego (30), zabajkalskiego (9); kraju usuryjskiego (24).

— Z pow. bracławskiego, w styczniu, wyemigrowało 353 rodziny, a mianowicie: do gub. tomskiej—133 rodziny, tobolskiej—121, jenisejskiej—35, orenburskiej — 12, ufimskiej — 4 i obwodu akmolińskiego—48.

— **Sprzedaż «Nestoidy».** Filia podolska banku włościańskiego spisuje—według informacyi «Pod. Goł.» kontrakt kupna z p. F. Jurjewiczem, majątku «Nestoida» (w pow. bałckim), rozległości 18,000 dziesięcin. Majątek ten ma być rozparcelowany.

— **Sprawa gimn. Sawczyńskiego.** Od d. 13-go do d. 16-go, a następnie od d. 28 do d. 30 marca odbywać się będą w Kamieńcu posiedzenia kadencyi kamienieckiego sądu okręgowego, bez udziału sędziów przysięgłych. Na pierwszem posiedzeniu rozpatrywaną będzie sprawa byłego ucznia gimnazyum Sawczyńskiego, oskarżonego o pobicie nauczyciela Podolańskiego, w korytarzu szkolnym, po egzaminie, na którym S—ki otrzymał stopień niedostateczny.

Mały fejleton.

Pewien bardzo szczery i bardzo głęboki mąż wyrzekł, że cnota dotąd istniała, dopóki o niej nie zaczęto mówić i pisać.

Hałas „cnotliwych" zamordował cnotę.

Potworzyło się setki cnót zgryźliwych, jak stare panny i poczęły się zjadać wzajemnie...

A jedna wielka, powszechna i milcząca cnota—odeszła.

Bo cnota—mówi ów mędrzec — jest jako cisza: gdy o ciszy poczną mówić, cisza—kona.

Czy nie dzieje się to samo z „wolnością"?

Proszę wziąć do ręki olbrzymie płachty nie polskie, bo ktoby na to zważał, lecz tak zwane kierownicze, których treść skwapliwie cytują przeróżne „Zeitungi", „Matiny", „Timesy" i „Hirlapy".

Wszędzie mowa o—„wolności".

Istne fabryki konkurencyjne...

Reklama głosi o najwyższej dobroci właśnie tego, a nie innego fabrykanta...

Wolność „prawa", wolność „lewa", wolność „centrowa".

Zdawaćby się mogło, że dość jest dodać te wszystkie wolności, aby otrzymać wolność—ogólną.

Ale tu właśnie jest mały szkopuł.

Szczerość hasła zabija—Polska.

Bo Polska to—„co innego", czyli mówiąc właściwym językiem — „*osóbaja statiá*".

Skłócony rozgwar walczących między sobą „wolności" zmienia się w *unisono*, skoro tylko wolna myśl wybiega nad Wisłę.

„Niemasz prawdziwej wolności z wolnością polską" to pewnik—wspólny.

Bo polska wolność zbyt jest „narodowa", bo polska wolność zbyt jest „nie postępowa", bo polska wolność jest „antysocyalistyczna".

A zarzut główny, który łączy skłóconych:—tam nad Wisłą nie jest tak, „jak u nas".

Tu wyrasta pewnik: nad Newą tworzy się wolność klasyczna...

I inny pewnik: jeżeli pod murami nadnewskiej twierdzy jeszcze nie spaceruje Michał Anioł pod rękę z Leonardem da Vinci, to już w każdym razie zameldowali swoje paszporty w policyi nowożytni *Girlandayo* i *Verrocchio*, których imiennicy byli ongi nauczycielami Michała Anioła i Leonarda da Vinci...

Słowem—Odrodzenie...

Niechaj mi wybaczą ci, którzy są „olśnieni", ale ten wykład „nauki wolności", udzielany łaskawie Polakom, przypomina poczciwego *Bonvicino da Riva*, który w roku pańskim 1290 w pożytecznem dziele o „50 sposobach przyzwoitego jedzenia" pouczał: — nie świszcz ustami, wciągając płyny z łyżki...

Czarny Jegomość.

KRONIKA.

— **Z Kij. Rz.-K. Tow. Dobroczynności.** Panie, które urządzały kioski na kiermaszu i miały do sprzedania książeczki z biletami loteryjnymi, proszone są najuprzejmiej przez zarząd komitetu o śpieszne nadsyłanie rachunków loteryjnych i kiermaszowych, jako też o zwrot przed niedzielą książeczek z niesprzedanymi biletami, zwłoka bowiem w tym względzie wpływa na opóźnienie ciągnienia loteryi i sprawozdania z kiermaszu.

Jutro, t. j. w niedzielę d. 11 b. m. można oglądować fanty, podlegające rozegraniu (prócz zwierząt) w lokalu Tow. Dobr. Mała-Żytomierska nr 8, od godz. 1 do 5-ej. Tamże nabywać można pozostałe bilety na loteryę, jako też składać fanty, które przyjmowane są z wdzięcznością.

Ciągnienie loteryi prawdopodobnie odbędzie się w dn. 15 b. m.

— **Z Towarzystwa historycznego im. Nestora Latopisca.** W niedzielę, d. 11 marca, w V-ej auli uniwersyteckiej, o g. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie T-wa Historycznego im. Nestora Latopisca. Odczytane będą referaty:

1) Rzecz. czł. W. Modzalewskiego p. n.: „Lasy i puszcza pułku Czernihowskiego w połowie wieku XVIII-go" i 2) Czł. koresp. G. Baratza p. n.: „Podanie o Włodzimierzu i Rogniedzie".

— **Brak wagonów na kolejach Połudn.-Zachodn.**, łącznie z zaległościami ładunków, wynoszącemi obecnie przeszło 20,000 wagonów, wywołał konieczność użycia do przewozu ładunków wagonów „tiepłuszek", zbudowanych wyłącznie dla przewozu żołnierzy. Takie „tiepłuszki", w ilości 200 sztuk, już od kilku tygodni kursują pomiędzy Odesą a Kijowem ze zbożem dla młynów kijowskich.

— **Kontrakty.** Dzisiaj ostatni dzień jarmarku kontraktowego.

— **Choroby oczne w szkołach kolejowych.** Naczelnik kolei Połud.-Zachod. ogłosił w specyalnym okólniku następujące przepisy o środkach, zapobiegających rozszerzanie się wśród wychowańców szkół kolejowych chorób ocznych, okólnik zaleca: 1) badanie lekarskie dzieci przy przyjmowaniu ich do szkół i na początku każdego roku szkolnego; 2) niedopuszczenie do zajęć szkolnych dzieci chorych na trachomę, zanim zupełnie nie wyzdrowieją; 3) w wypadkach nieuleczalności, lub w razie niewypełniania rad i wskazówek kolejowego lekarza, chore dzieci winne być uwolnione ze szkół.

— **W sprawie aresztowań.** Dzięki interpelacyom osób zainteresowanych prokuratorya kijowska zaregestrowała w ostatnich czasach 3 wypadki trzymania pod strażą przestępców politycznych bez odpowiednich po temu rozporządzeń. Wszystkie trzy wypadki zaszły w cyrkule Łybedzkim, gdzie z rozkazu ochrony siedzieli: Herszkowicz, Dachne i pani Kahan. Prokurator polecił wszystkich wypuścić, celem zaś zapobieżenia dalszym takim bezprawnym aresztowaniom, rozesłał do policyi okólnik, polecający bezwarunkowe stosowanie się do przepisów prawa, nie wyłączając aresztowań, czynionych na mocy rozkazu wydziału ochrony.

— **Rewizye.** Wczoraj przy ul. Prozorowskiej zrobiono rewizye u dwóch osób. Jedna z nich uwięziona.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania Polagii Rożnietowskiej, przy Kudrjawskim zaułku w d. nr 1, skradziono rzeczy wartości 160 rubli.

— Ze strychu przy ul. Niżnij Wał w d. nr 63 należącym do Z. Ejczisa, skradziono bieliznę wartości 80 rubli.

— A. Kłaz, zamieszkujący d. nr 19 przy ul. Wołoskiej, zawiadomił policyę, że handlujący na Tołkuczce jego towarami: nożami, widelcami itp. przedmiotami posrebrzanymi—Stefan Rybaczek i Nazar Pasicznyj, zabrali towaru na sumę 150 rubli i zniknęli z Kijowa.

WYSTRZAŁ. Onegdaj wieczorem Arsoniusz Pazurycz, przechodząc przez dziedziniec domu nr 59 przy ul. Polowej, zobaczył 2-ch ludzi, z których jeden dał do niego wystrzał z rewolweru. Kula przebiła P-czowi palto, kurtkę i kamizelkę i odbiwszy się o klamrę paska, ugrzazła w bieliźnie. Jak się okazało, strzelał L. Rulikowski, którego zaaresztowano.

— POD TRAMWAJEM. W d. 8 marca na ul. W.-Wasilkowskiej, tramwaj najechał na 65-letnią Ksenię Martynową. Staruszka ma uszkodzoną głowę i zmiażdżoną prawą rękę. Pogotowie Pogotowie przewiozło chorą do Aleksandrowskiego szpitala.

OFIARY

na kościół pod wezwaniem św. Mikołaja w Kijowie.

Do komitetu budowy nowego kościoła (ul. Proreznа Nr 13), za czas od d. 2-go do d. 9-go marca r. b., wpłynęły następujące ofiary: Józofat Bajkowski rb. 25, Ignacy Dorszewski rb. 5, M. K. rb. 3, Wiktorya Ossowska z Ihumenia (gub. mińska) rb. 1, A. Z. rb. 1.—Razem z poprzedniemi ofiarami rb. 421,873 kop. 46.

Prezes komitetu

L. Jankowski.

Związek oficyalistów.

Uchwała, zapadła na ogólnem zebraniu pełnomocników, które odbyło się w dn. 24, 25 i 26 lutego r. b.

(Wyciąg z protokółu posiedzeń).

W d. 24 lutego zagaił posiedzenie p. Ostrowski i na propozycyę jego jednogłośnie wybrano na przewodniczącego S. Pfafiusa, na asesorów zaś powołano pp. Ostrowskiego i Jucewicza, na sekretarzów — pp. Józefowskiego i Wilanda.

Na posiedzeniu było obecnych 71 pełnomocników oddziałów i 57 przedstawicieli zarządów oddziałów. Zebranie uznano za prawomocne.

Po ustanowieniu porządku dziennego, zebranie wysłuchało referatu p. Szmitta o stanie Towarzystwa (patrz tablicę) i p. Rutkowskiego o działalności Biura pośrednictwa pracy, która to działalność wyraziła się w następujących danych: od dnia 4 stycznia do dnia 24 lutego wpłynęło do Biura 413 próśb od osób, poszukujących pracy lub zmiany miejsca. 25 osób było zaspokojonych. Sprawozdanie kasowe przez ten sam przeciąg czasu wyraziło się w następujących danych: dochód wraz z pozostałością przyjętą od komisyi organizacyjnej wynosi 4,595 rb. 5 kop. — rozchód—1,511 rb. 74 kop. Pozostałość w kasie wynosi 3,083 rb., 2,300 rb. z nich są na rachunku bieżącym za Nr 5,062 w rosyjskim Banku dla handlu zewnętrznego.

Pozostałe 783 rb. 31 kop. są w gotowiźnie. Ze sprawozdania p. Szaniawskiego o działalności komisyi organizacyjnej widać, że z ogólnej liczby członków Towarzystwa do dnia 22 lutego, stanowiącej 3,622 osób, 1,560 członków jest zaregestrowanych w 57 oddziałach Towarzystwa, a pozostali 2,062 członków należą do oddziału kijowskiego. Co się zaś tyczy sprawy wysokości stopy oprocentowania — zebranie uchwaliło, że oprocentowanie winno być postępowem, powinno być określone maksymum stopy procentowej, po wysłuchaniu zaś kilku wniosków zebranie uchwaliło większością 76 głosów przeciwko 52 przyjąć normę, zaproponowaną przez p. Szaniawskiego, a mianowicie:

od pensyi 1 rb.—do 500 rocznie pobierać—1%
„ 500 rb.—do 1,000 rb. „ 1½%
„ ponad 1,000 rb. „ 2%

i oprocentowanie uważać za obowiązujące wszystkich członków Towarzystwa aż do chwili nowej uchwały, zapadłej na zebraniu pełnomocników. Następnie po wysłuchaniu referatów pp. Ejchlera i Adama o sytuacyi pracowników, o stosunku pracodawców jak do pracowników, tak i do Związku, posiedzenie zamknięte zostało o godz. 6 i pół wieczorem i odłożone do dnia następnego.

W dn. 25 lutego posiedzenie rozpoczęło się przy udziale 80 pełnomocników, uznane zostało za prawomocne, prezydyum wybrano w tym samym składzie. W pierwszej kolei, po dłuższej dyskusyi, uchwalono: zatwierdzić budżet na rok 1907, projektowany przez komitet organizacyjny na sumę ogólną 18,000 rb., z której to sumy na wynagrodzenie członków Zarządu 7,000 rb., a mianowicie: dla prezesa 2,000 rb., sekretarza 1,800 rb., zarządzającego biurem pośrednictwa pracy 1,800, zarządzającego działem sprawozdawczym—1,200 rb., na opłacenie lokalu, służby, wydatki kancelaryjne — 4,000 rb., na urządzenie lokalu — 600 rb., na koszta wyjazdów komitetu nadzorczego i komisyi rewizyjnej, sądu honorowego i sądu rozjemczego—1,400 rb., na nieprzewidziane wydatki—800 rb., do rozporządzenia Zarządu centralnego, łącznie z komitetem nadzorczym na nieprzewidziane wydatki, dotyczące organizacyi T-wa—3,000 rb.

Wniosek, dotyczący pokrycia wydatków Oddziałów na wyjazdy delegatów na ogólne zebranie z funduszów T-wa został odrzucony, proponując oddziałom, aby wystarały się same o potrzebne sumy na ten cel.

Skutkiem przedstawień oddziałów co do udzielania subsydyów potrzebującym członkom uchwalono pozostawić do rozporządzenia Zarządu 5,000 rb. z wolnych sum Towarzystwa. Następnie po wysłuchaniu charakterystyki wystawionych kandydatów, dokonano wyborów do instytucyi Związku drogą tajnego głosowania przy udziale 116 wyborców.

Do zarządu centralnego wybrano, p. Jana Lipkowskiego na prezesa (115 gł.), na zastępcę prezesa p. Maurycego Szmitta (96 gł.), na sekretarza p. Ludwika Rutkowskiego (107 gł.), na zarządzającego Biurem pośrednictwa pracy p. Józefa Jaworskiego (108 gł.), na zarządzającego działem sprawozdawczym p. Konrada Burkata (113 gł.).

Uwaga. Pan Lipkowski, przyjmując godność prezesa, zrzekł się przysługującej mu pensyi, zastrzegając sobie prawo użycia takowej według swego zapatrywania na pokrycie nieprzewidzianych wydatków, mających związek z rozwojem Towarzystwa.

Wybory pozostałych osób odłożono do dnia następnego i posiedzenie zamknięte zostało o godzinie 6 wieczorem.

W dniu 26 lutego otwarte zostało posiedzenie przy udziale tegoż prezydyum i 56 pełnomocników, zebranie to było prawomocne.

Rezultaty następnych wyborów: na zastępcę sekretarza obrano p. Kazimierza Głębockiego, na zastępcę zarządzającego Biurem pośrednictwa pracy p. Władysława Wojciechowskiego (43 głosami przy 69 głosach wyborczych).

Do komitetu nadzorczego 111 głosami obrano: Stanisława Pfaffiusa (110 gł.), Henryka Butkiewicza (89 gł.), Maryana Wilczyńskiego (56 gł.), Konstantego Jucewicza (75 gł.) i Mikołaja Szaniawskiego (68 gł.).

Do komisyi rewizyjnej 77 głosami obrano: Józefa Nowickiego (45 gł.), Konrada Piotrowskiego (39 gł.) i Janusza Marksa (39 gł.).

Do sądu rozjemczego ze składu komitetu nadzorczego 82 głosami obrano Maryana Wilczyńskiego (62 gł.) i Konstantego Jucewicza (43 gł.), z pośród delegatów — Stefana Winnickiego, na kandydata Stanisława Fedorowicza.

Do sądu honorowego 77 głosami obrano Jana Lipkowskiego (61 gł.), Konstantego Jucewicza (52 gł.), Stanisława Pfaffiusa (61 gł.), Konstantego Mireckiego (52 gł.), Maryana Wilczyńskiego (48 gł.) i powtórnem głosowaniem Stanisława Józefowskiego (63 gł.) i p. Mohylańskiego (65 gł.). Postawiona na porządku dziennym kwestya, dotycząca udziału pracodawców w czynnościach związku, stosownie do § 3 ustawy zw. wywołała dyskusyę pomiędzy pełnomocnikami oddziałów a członkami Towarzystwa Wzajemnej pomocy pracowników. Podczas dyskusyi otrzymano list od Towarzystwa Wzajemnej pomocy pracowników, które proponuje w celu wzajemnego zbliżenia wybranie komisyi, któraby wraz z komisyą T-wa Wzajemnej pomocy opracowała zasadnicze podstawy w celu przedłożenia ich oddziałom do przejrzenia i omówienia.

Do komisyi wybrani pp.: M. Sawicki (65 gł.), M. Szmitt (54 gł.), N. Szaniawski (49 gł.), L. Bujalski (47 gł.), S. Fedorowicz (43 gł.) nadto podczas wyborów zebranie nie uznało za odpowiednie przychylić się do żądania T-wa wzajemnej pomocy, aby do składu komisyi nie byli wybierani członkowie byłego komitetu organizacyjnego. O-

mawiając kwestyę opracowania instytucyi i innych projektów, przedłożonych przez pana Winnickiego i innych pełnomocników, ogólne zebranie postanowiło polecić byłemu komitetowi organizacyjnemu, aby powierzył te sprawy specyalnym komisyom dla opracowania, a następnie przesłania ich poszczególnym oddziałom do rozpatrzenia.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 4-ej i pół po południu.

Ostatnie wiadomości.

Rozruchy chłopskie w Rumunii. Według wiadomości, nadeszłych z Rumunii, powstały tam w okręgu Jassy rozruchy chłopskie, które przybrały ostry bardzo charakter. Tysięczny tłum chłopów wpadł do miasteczka Podulíloi i zrabował sklepy żydowskie, wyrządzając duże szkody. W kilku wsiach okolicznych włościanie zażądali od dzierżawców rozdziału pól. Niedaleko od granicy Bukowiny w Botuszani, przyszło również do rozruchów. Włościanie rabowali i mordowali Żydów, których około stu zostało zabitych. Część miasteczka, zamieszkała przez Żydów, spłonęła. Żydzi tłumnie uciekają do Czerniowiec, skąd wysłali adres do króla z prośbą o opiekę. Prezes ministrów Cantakuzen otrzymał wiadomość, że rozruchy dopiero w lecie wybuchną w całej pełni. Minister Bratiano oświadczył w izbie, że jedynie ustawa przeciwko trustowi dzierżawców mogłaby złemu zaradzić.

Zjazd ministrów. Z Medyolanu donoszą, że natychmiast po powrocie ministra Tittoniego z Grecyi, ma on się zjechać z austryackim ministrem spraw zagranicznych bar. Aerenthalem w jedym z miast północnych Włoch.

Z czarnogórskiej skupczyny. Z Cetynii telegrafują, że skupczyna uchwaliła traktat handlowy z Serbią. Traktat zawiera postanowienie ułatwiające wywóz rozmaitych produktów czarnogórskich do Serbii.

Zjazd monarchów. Z Madrytu donoszą, że w końcu bieżącego miesiąca nastąpi w Kartagenie spotkanie króla angielskiego Edwarda z królem Alfonsem. Dzienniki wyrażają przekonanie, że ten zjazd monarchów ma ważne polityczne znaczenie, w przeciwnym razie bowiem, nie byłoby takich uroczystych przygotowań i koncentracyi floty.

Telegramy.

Duma państwowa.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg, 8 marca.—Porządek dzienny obrad Dumy państwowej w d. 9 marca jest następujący: wybory do komisyi finansowej, budżetowej, wykonawczej, regulaminowej, redakcyjnej i bibliotecznej: oświadczenie o utworzeniu komisyi niesienia pomocy głodnym, oznajmienie o dniach posiedzeń Dumy, jej oddziałów i komisyi, oraz sprawy bieżące. Połączona grupa umiarkowanych i prawicy wyznaczyła w d. 8 marca po 6 kandydatów do komisyi: budżetowej, finansowej, regulaminowej i wykonawczej. Wśród innych kandydatów, wystawionych do komisyi budżetowej, znajdują się Reyn Kapustin, ks. Urusow; do finansowej: Chomiakow, Krupinskij i Warun-Sekret; do wykonawczej: Puryszkiewicz i Iwaszczenko; do regulaminowej: Michał Stachowicz. hr. Bobryński i Reyn. Biuro informacyjne Dumy ustanowiło na zasadach proporcyonalnego przedstawicielstwa partyi następujący mniej więcej porządek podziału miejsc w tych 4 komisyach: dla kadetów 7, prawicy 6, trudowików 5, soc.-demokratów 4, Koła polskiego 3, soc.-rewolucyonistów 3, frakcyi muzułmańskiej 2, socyalistów ludowych 2 i frakcyi kozackiej 1.

Posiedzenie z dnia 9-go marca.

Petersburg, 9-go marca. — Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11-ej minut 10 zrana pod przewodnictwem Gołowina.

Prezydent zawiadamia Dumę o wniesieniu przez podkomisye weryfikacyjne sprawozdań z wyborów w gubernii penzeńskiej i tobolskiej, jak również o nieprawidłowościach, zaszłych w wyborach z gubernii kałuskiej. W dalszym ciągu informuje o wniesieniu interpelacyi nagłej, podpisanej przez 32-ch posłów w sprawie pobicia przez policyę posła Sigowa (z gubernii penzeńskiej) stwierdzonego protokółami i oględzinami lekarskiemi, oraz o interpelacyi 87-miu posłów w sprawie amnestyi. Sprawozdanie z wyborów kałuskich prezydent proponuje rozpatrzeć nie później jak w ciągu trzech dni, z penzeńskich zaś i tobolskich na następnem posiedzeniu. Następnie stawia wniosek przeprowadzenia wyborów do komisyi finansowej, budżetowej i wykonawczej po 33 członków, do bibliotecznej zaś i redakcyjnej po 7-miu.

Rozpoczyna się obliczanie kartek wyborczych; posiedzenie odbywa się w dalszym ciągu.

Prezydent zawiadamia o wniesieniu interpelacyi 44 w sprawie koniecznego zniesienia przepisu z d. 19 sierpnia o sądach wojenno-polowych. Duma omawia wniosek o niesieniu pomocy głodnym.

Pierwszy przemawia *Rodiczew*, popiera on w zasadzie swój wniosek, postawiony na poprzedniem posiedzeniu. „Mówiło się tu o tem, aby komisye wzięły w swe ręce władzę wykonawczą. W rzeczywistości Duma tego wykonać nie jest w stanie; drogi są fatalne, wkrótce rozpoczną się wiosenne roztopy; w takich warunkach i przy współudziale władz nowa organizacya nic nie zdziała. Duma weźmie na siebie zarzuty i skargi z powodu wszystkich błędów. Powaga Dumy zostanie naruszoną. Projekt przelania funkcyi wykonawczych na Dumę należy odrzucić. Drugi wniosek, wprowadzenie w życie kontroli na miejscu, również jest niewykonalny; dyskusye będą się przeciągały bez końca i sprawa o głodnych ukończoną zostanie w jesieni, kiedy głód ustanie. Sądziłbym, że delegowanie takich podróżujących kontrolerów nie jest sprawą państwa—to demonstracya. Na tworzącą się komisyę nie można również wkładać prac prawodawczych, jak również obowiązku badania sprawy żywnościowej; komisya nie może omawiać kwestyi niesienia pomocy pozbawionym pracy, kwestya ta powinna być na czas odrzuconą. (Mówca stawia wniosek organizowania komisyi 22-ch przy pomocy wyborów z oddziałów). Z punktu widzenia bezpartyjności, nie można odmawiać rozmaitym partyom prawa brania udziału w komisyi". W końcu mówca patetycznym głosem odczytuje zapewnienie Stołypina, dane w d. 12 czerwca pierwszej Dumie, że ministerstwo wszelkiemi siłami i środkami dopomoże głodnej ludności: „Czy obietnica ta została spełnioną, panowie?". (Rozlegają się głosy: „Nie, nie, Hurko spełnił!").

Do nas z tej katedry zwrócone zostały te same słowa w odczytanej deklaracyi. Czy słowa zamienią się w czyn, wskaże przyszłość. Dotychczas nigdy tego nie było. (Oklaski w centrum i na lewicy).

Podczas przemówienia *Rodiczewa* do loży ministeryalnej wchodzą Stołypin, Kokowcew, Wasilczykow, Fiłosofow, Szczegłowitow, Szwanebach, ober prokurator Izwolski i Gerbel. Poseł *Aleksinskij* proponuje, aby wniosek *Rodiczewa* został wydrukowany i rozdany, oraz że powinien być omawianym na posiedzeniu Dumy. *Rodiczew* oponuje. *Prezydent*: Wniosek *Rodiczewa* był wniesiony na przeszłem posiedzeniu w skróceniu, nie uważam za konieczne stawiać go pod dyskusyę teraz. *Dżaparidze* oponuje co do wniosku *Rodiczewa*, aby wyłączona została sprawa o pozbawionych pracy, albowiem czyż nie wszystko jedno, kto umiera z głodu, czy włościanin, czy robotnik: winno się omawiać postawioną kwestye w całości.

Przeciwko wyłączeniu kwestyi o pozbawionych pracy robotnikach wypowiadają się posłowie z lewicy w liczbie 132. Większość nastaje na dokonanie odwrotnego głosowania. *Ceretelli* prosi o nieobliczanie głosów, zaznaczając, że widoczna większość jest za wyłączeniem kwesyi o pozbawionych pracy.

Baskin oponuje *Rodiczewowi* i stawia wniosek od pewnej grupy osób, aby oddać tę sprawę w ręce narodu, wybrawszy przedstawicieli na podstawie czteroprzymiotnikowego głosowania.

Prezydent proponuje powierzenie tej sprawy komisyi, która zostanie obraną. Duma się zgadza.

Karawajew: (Ekateryuosław). Powinno się dobrze zrozumieć obecną sytuacyę włościan, którzy tysiące lat cierpieli w milczeniu. Rosya dotknięta bywa klęską głodową prawie zawsze, prawie wszędzie. Rzadko kiedy klęską głodu dotknięte zostają poszczególne powiaty. Niezbędne jest określenie potrzebnych środków, jak niezbędne jest zbadanie rozmiarów klęski głodowej. Komisyi winno się polecić zredagowanie projektu prawa i następnie w jej ręce oddać kontrolę. (Słabe oklaski).

Dołgopołow uznaje za niemożebne powierzenie tej sprawy rządowi, który ma na względzie wyłącznie polityczne cele, jak również ziemstwom, składającym się z przedstawicieli warstwy ziemiańskiej. Grupa socyal - rewolucyonistów podaje wniosek uformować komisyę 33, polecić jej opracować kosztorysy, zorganizować komitety ludowe i stałe komitety żywnościowe, w skład którychby weszli przedstawiciele ludu, oraz o rozpatrzeniu przez całą Dumę sprawozdań rządu i przez badanie na miejscu. Dżaparidze wypowiada się przeciw komitetom lokalnym, gdyż działalność ich rozbije się o opór władz. Demokraci socyalni popierają utworzenie komisyi, której zadaniem zmusić lud do ujęcia akcyi w swe ręce. Mówca wypowiada się przeciw obieraniu komisyi w oddziałach: klęska głodowa jest wynikiem pewnej określonej polityki; dlatego wszystkie partye powinny wypowiedzieć się; materyałów komisyi dostarczą akty oskarżenia przeciw rządowi.

Prezydent oświadcza, że do głosu zapisało się 26 mówców, wypowiedziało się zaś tylko 5. Przyjęto wniosek o przerwaniu listy mówców i odrzucono o ograniczeniu mówców 5-ma minutami. *Fedorow* proponuje uzupełnienie umotywowania wniosku Rodiczewa: akcya żywnościowa winna wspierać nietylko ludność wiejską, lecz również i miejską. *Sierow*, socyalny demokrata, popierając wogóle słowa Dżaparidze, oświadcza, że demokraci socyalni pewni są, że głód jest skutkiem ustroju kapitalistycznego. Ustrój socyalistyczny wyniszczy klęskę. (Huczne oklaski prawicy).

Aleksinskij. Wniosek *Rodiczewa* jest utopią, propozycya kadetów buja w dziedzinie fantazyi. Zbadanie kwestyi tu w Dumie nie rozstrzygnie jeszcze kwestyi klęski głodowej. Nie dziwi mnie to, że centrum głosowało w danej kwestyi razem z prawicą. Centrum podczas wyboru prezydenta i wogóle prezydyum głosowało łącznie z nami, z lewicą, lecz w kwestyi żołądka głosuje z prawicą: rozczulająca jednomyślność. Nie zdziwi mnie też i to, gdy centrum za dni kilka głosować będzie łącznie z nami w kwestyi nietykalności osobistej i innych. Duma powstała wskutek ruchu, wywołanego przez masy proletaryatu i włościaństwo. My stworzymy organizacyę przy Dumie, organizacyę, która wyśle rzeczywistych przedstawicieli, nie zaś takich, którzy w charakterze turystów będą oglądać chaty włościańskie z okien wagonu pierwszej klasy. Dbajcie o utworzenie łączności z ludem na praktycznym gruncie ekonomicznych interesów ludu (oklaski na lewicy).

Erus twierdzi, że rząd nietylko nie wydatkował udzielonych mu środków, przeznaczonych na niesienie pomocy ludności, dotkniętej klęską głodu, lecz usuwał nawet lud od okazywania innym pomocy. Proponuję wprowadzenie czynnej kontroli na miejscu, a nie manipulacyi kancelaryjnych, jak proponuje *Rodiczew*. (Słabe oklaski na lewicy).

Józef Hessen, oponując socyal-demokratom, mówi: Mnie gnębi myśl, jakie wrażenie zrobią nasze rozmowy na zgłodniałych. Ciężko jest przemawiać po dwudniowem wysłuchiwaniu takich przemówień. Aleksinski w przemówieniach swych najmniej wspomina o głodzie. Załatwia on tylko dawne rachunki z partyą konstytucyjno-demokratyczną. Aleksinski stara się zmyć z siebie plamę, jaką nań rzucało łączne głosowanie socyal-demokratów z prawicą. Gdy komisya przystąpi do pracy, gdy kontrola zaprosi do wspólnej pracy ministra skarbu i ministra spraw wewnętrznych, sprawa natychmiast weźmie lepszy obrót.

Jeżeli lewica ma jakie zasadnicze podstawy do projektu prawa w tej sprawie, niech je przedstawią lecz takich podstaw lewica niema, trzeba je zebrać i opracować. Gdy zjawi się poseł od ludu — powiedział jeden z socyal-demokratów—wyniknie ruch. Czyż można wysyłać posłów w jakim innym celu, jak nie w celu dania zboża ludności. (Oklaski na prawicy. Z lewicy daje się słyszeć głos: „prawica oklaskuje pana").

Nie obchodzi mnie to, kto mnie oklaskuje i czy wogóle mnie darzą, lecz mnie obchodzi, bardzo drogą jest mi sprawa ludu i jego potrzeby. (Oklaski w centrum i wśród październikowców).

Kurnosow zwraca się do Dumy z prośbą, aby uratowała ludnośc od wymierania z głodu, zaznaczając, że uważa wniosek *Rodiczewa* za nieodpowiadający rzeczywistym potrzebom ludności. (Oklaski ze strony socyal-demokratów).

Podczas przemówienia następnego mówcy, Zejnałowa, w sali dają się słyszeć szmery, rozmowy. Wielu posłów opuszcza salę posiedzeń, wielu z centrum i z prawicy czyta gazety. Mówca bardzo źle mówi po rosyjsku.

Wasiutyn proponuje zakończyć dyskusyę i zająć się seryo sprawą.

Kirienko broni Aleksinskiego. Aleksinski nie załatwia rachunków z kadetami. jego punkt widzenia nie zgadza się tylko z punktem widzenia kadetów. Konst.-demokraci zapytują nas, czy bierzemy na siebie odpowiedzialność za ruch, który może wyniknąć na miejscu, gdy wy się zjawicie. My odpowiadamy: „Tak, przyjmujemy na siebie odpowiedzialność". Była Duma wysłała delegatów do Białegostoku, i oni przekonali się, że pogrom urządził rząd. (Prawica: „kłamstwo", na lewicy oklaski). My, socyal-demokraci, stawiamy na pierwszym planie społeczną działalność samoistną. Zgnił już stary ustrój, trzeba go zmienić.

Puryszkiewicz: Wynagrodzenie dzienne nasze wynosi 5,000 rubli. Obradujemy już 19 dni, co wynosi prawie 100,000 rubli. Za te pieniądze można nakarmić prawie cały powiat. Proponuję zakończyć bezowocne debaty. (Oklaski na prawicy).

Mowa prezydenta rady ministrów.

Rząd chce wnieść oświadczenie o postawieniu kwestyi. Rząd uznaje, że zgodnie z artykułem 5-ym ustaw o Dumie państwowej, ma ona prawo formować, w celu opracowania spraw, które mają być przez nią rozpatrzone, komisye i oddziały ze swego łona. Artykuły 31, 32 i 33 wyjaśniają, jakiego rodzaju sprawy podlegają kompetencyi Dumy. Są to sprawy, związane z wydaniem nowego prawa lub ze zniesieniem lub zmianą praw istniejących; wreszcie Duma państwowa może interpelować ministrów. W danym razie zaproponowano uformowanie komisyi do rozpatrzenia sprawozdania o akcyi żywnościowej. Właściwie mówiąc, Duma może rozpatrywać tylko sprawozdanie kontroli państwowej. W danym wypadku wszystkie mowy dzisiejsze mają cechę skierowanych do rządu interpelacyi o nieprawności jego postępowania. A więc wnioski, tu podane, rząd pojmuje, jako interpelacye.

Ponieważ wkrótce—za parę dni—ma być ogłoszone sprawozdanie z akcyi żywnościowej, rząd wnosi sprawozdanie to do Dumy, jako odpowiedź na interpelacyę. Następnie, zgodnie z artykułem 40 ustaw o Dumie państwowej, ma ona prawo zwracać się do ministrów i zarządzających oddzielnymi wydziałami o wyjaśnienia związane bezpośrednio z rozpatrywanemi przez nią sprawami. A więc, jeśli komisya zażąda od ministra spraw wewnętrznych, lub jakiegobądź innego, wyjaśnień dodatkowych, wyjaśnienia te dane będą natychmiast Dumie. Dalej, rząd zamierzał rozpocząć przed Dumą starania o wyasygnowanie sum dodatkowych na akcyę żywnościową. Przy rozważaniu więc tego podania Duma może się zwrócić o wyjaśnienia, które też jej będą udzielone.

Bezwarunkowo, na zasadzie 40 art., rząd da Dumie najbardziej szczegółowe wyjaśnienia, ponieważ rządowi zależy na tem, aby sprawę tę wyświetlić należycie, a jako dowód tego niech będą wszystkie starania poczynione przez rząd dla wszechstronnego wyświetlenia nieszczęsnej sprawy Lidwala.

Co zaś dotyczy prawodawstwa żywnościowego, to rząd nie ukrywa braków obecnie obowiązującego i przedłoży Dumie nowe tymczasowe przepisy żywnościowe.

A teraz co do istoty tycn napaści, które rząd wysłuchiwał w czasie debatów dzisiejszych. Sądzę, że komisya, która ma do spełnienia tak istotne i poważne zadania, nie znijdzie do narzędzia dyskredytującego rząd w oczach ludności, dlatego też rząd da wyjaśnienie rzeczowe i komisyom po dokonanych pracach w Dumie.

Wobec tego oświadczam, że rząd całkowicie przyłącza się do wniosku, postawionego przez deputowanego Rodiczewa. (Stołypin opuszcza trybunę i siada na swoje miejsce na ławach ministrów wśród hucznych oklasków prawicy i części centrum).

Petersburg, 9 marca. — Frakcya konstytucyjno-demokratyczna wniesie do Dumy następujący wniosek: stosownie do artykułu 5-go ustawy o Dumie państwowej i art. 3 przepisów o wykonaniu budżetu, niezależnie od komisyi budżetowej utworzyć nową komisyę z 22 osób, wybieranych przez wydziały do rozpatrywania przewidzianego przez budżet kredytu na sprawy żywnościowe w związku z ogólną organizacyą operacyi żywnościowych. Obronę tego wniosku powierzono Józefowi Hessenowi i Rodiczewowi.

Petersburg, 9 marca. — Na skutek wniesienia przez 87 członków wniosku o uformowaniu komisyi do rozpatrzenia projektu prawa o amnestyi połączona grupa umiarkowanych i prawicy zdecydowała uznać ogłoszenie amnestyi chociażby nawet częściowej za niewczesne w chwili obecnej, gdyż mogłoby być to tłómaczonem jako bezsilność rządu.

Petersburg, 9 marca. — Treść adresu, podanego prezesowi rady ministrów z inicyatywy członka Klubu działaczy społecznych. „Piotrze Arkadyewiczu! Pańskie spokojne i pełne przekonania wewnętrznego przemówienie w Dumie raz jeszcze dowiodło Rosyi, że władza, powierzona panu przez Najjaśniejszego Pana, znajduje się w czystych, silnych i uczciwych rękach. Wycieńczona wewnętrznemi rozterkami ojczyzna potrzebuje takiego rządu, który, rozumiejąc potrzeby narodu, postawiłby jednocześnie sobie za zadanie czuwanie nad porządkiem i nienaruszeniem praw. Witamy Pana i życzymy mu sił i zdrowia do wielkiej służby dla ojczyzny w tak ciężkim dla niej czasie".

Rada państwa.

Posiedzenie z dnia 9-go marca.

Petersburg, 9-go marca. — Do Rady państwa wniesiono interpelacyę, opatrzoną podpisami 35-ciu członków, będącą ze względu na swoją treść jedyną w swoim rodzaju od czasu zreformowania rady; interpeluje ona ministra oświaty w sprawie zaburzeń uniwersyteckich. W interpelacyi między innemi jest powiedziane, że władza nie może patrzeć obojętnie na próby używania szkoły, jako narzędzia walki politycznej. Nie można dopuścić, aby zakłady naukowe, a w szczególności utrzymywane na koszt państwa, służyły przeciwrządowym i przeciwpaństwowym celom, aby w ich murach były urządzane nielegalne wiece, mające cechę otwarcie rewolucyjną. Takie naruszania prawa zdarzają się coraz częściej, ale niewiadomo, czy są pociągane do odpowiedzialności za bezczynność władzy osoby z wydziału szkolnego, które pobłażają nielegalnym zebraniom rewolucyjnym. W ten sposób wytwarza się niebezpieczna w najwyższym stopniu bezkarność, która może zachęcać do odnoszenia się pobłażliwie i w przyszłości do podobnych wykroczeń przeciwko obowiązkowi służbowemu. Czy mogą być wątpliwości, że d. 20 lutego w uniwersytetach petersburskim i moskiewskim nie były przedsięwzięte odpowiednie środki, zapobiegające wiecom nielegalnym, lub przynajmniej w celu rozpędzenia ich; w uniwersytecie moskiewskim wiec taki przybrał nawet występne cechy.

Interpelacya w końcu stawia 4 pytania: 1 i 2) czy rzeczywiście w uniwersytetach petersburskim i moskiewskim były nielegalne zebrania? 3) czy było przeprowadzone śledztwo i kto zawinił, że wiece doszły do skutku? 4) czy winowajcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Interpelacyę podpisali pomiędzy innymi: Akimow, Aleksiejew, Birilew, Gonczarow, Durnowo, Zinowiew, Kasatkin, Rostowskij, Łukjanow, Naryszkin, Sablin, Samarin, Staszinskij, Szturmer i hrabia Toll.

Petersburg, 8 marca. — Posiedzenie grupy centrum Rady państwa w celu omówienia projektu interpelacyi Rady państwa do rady ministrów w sprawie wyższych zakładów naukowych odbędzie się w d. 9 marca.

Doński instytut politechniczny. Losy politechniki warszawskiej.

Petersburg, 8 marca. — Najwyżej zatwierdzona została uchwała rady ministrów, dotycząca uznania za celowe otwarcie w Nowoczerkasku Dońskiego Instytutu politechnicznego o 5 wydziałach: górniczym, inżynieryjno-melioracyjnym, mechanicznym, chemicznym i handlowym, udzielenia ministrowi handlu i przemysłu prawa na otwieranie wspomnianych wydziałów w miarę potrzeby i zależności od będących w rozporządzeniu środków, jako też na przeniesienie do Nowoczerkaska całego składu profesorskiego warszawskiego instytutu politechnicznego z zachowaniem praw i przywilejów służbowych, przysługujących wspomnianym osobom, jako pełniącym służbę w guberniach warszawskiego gen.-gubernatorstwa; dla prac przygotowawczych w sprawie organizacyi instytutu i wprowadzenia w nim wykładów polecić ministrowi handlu i przemysłu, aby pozostawił w Warszawie niezbędny dla instytutu miejscowego personel do czasu w znowienia jego działalności naukowej, pozwolić ministrowi handlu na podstawie 16 art. przepisów, dotyczących porządku przejrzenia budżetu państwowego, wydatkować na przygotowawcze czynności dla otwarcia w Nowoczerkasku instytutu i na wprowadzenie zajęć sumy, które okażą się wolne z kredytów etatowych, przeznaczonych na utrzymanie składu profesorów i wydatki gospodarcze politechnicznego instytutu warszawskiego. Udzielić ministrowi handlu prawa na otwarcie wszechrosyjskiej listy składek na rzecz otwieranego Dońskiego instytutu politechnicznego, polecić ministrowi handlu, aby skierował na drogę prawodawczą projekt głównych zasad oraz etatu dońskiego instytutu politechnicznego, z tym jednak warunkiem, aby miejscowe ofiary pieniężne na wspomniany instytut wynosiły *minimum* 827,000 rb., nie licząc sum, które wpłyną z otwartej wszechrosyjskiej listy składek.

Petersburg, 8 marca. — (Urzędowy). Na posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się w d. 7 marca rozpatrzono i przyjęto do przedłożenia Dumie projekt ministra sprawiedliwości o zakładach wychowawczo-poprawczych dla niepełnoletnich. Według projektu zakłady te mogą być otwierane przez rząd lub przez ziemstwa, miasta, instytucye kościelne i inne; jakoteż przez towarzystwa prywatne i poszczególne jednostki za pozwoleniem ministra w celu moralnej poprawy umieszczanych w zakładach niepełnoletnich osobników i przygotowania ich do uczciwego pracowitego życia. W zakładach tych mają być umieszczani niepełnoletni obojga płci w wieku lat od 10 do 17 oddawani do nich na mocy rezoluci i wyroków sądów, oskarżeni lub podsądni, względem których pomimo ich wieku niezbędnem jest przedsięwzięcie takich środków, jak aresztowanie w celu zapobieżenia od uchylenia się od śledztwa i sądu: na mocy rozporządzeń instytucyi rządowych, jako też komitetów i zarządu rady społeczeństw zarządzających wychowawczo - poprawczemi zakładami; żebrzący włóczędzy; bezdomni oraz dzieci oddawane przez rodziców w celu poprawy. Wspomniane zakłady korzystają z subsydyum skarbu. W razie dokonywania przez będących w zakładzie niepełnoletnich osobników robot ziemnych, główny zarząd rolnictwa i gospodarki rolnej przeznacza na ten cel pewien dział gruntów. Główny zarząd wychowawczo - poprawczymi zakładami w Cesarstwie, jako też i nadzór na nimi należy do głównego zarządu więzień bliższy nadzór do gubernatorów i zarządów poszczególnych więzień. Nadto minister sprawiedliwości proponuje zwiększenie kredytu na utrzymanie straży więziennej, oraz przedłużenie terminu udzielania subsydyum petersburskiej kolonii rolnej dla niepełnoletnich, począwszy od 1908 roku w przeciągu 4 lat po 15,000 rubli.

Petersburg, 8 marca. — (Urzędowy). Rozpatrzywszy w d. 7 marca wnioski ministra spraw wewn. o zatwierdzeniu budżetów ziemskich na rok 1907 w guberniach: witebskiej, wołyńskiej, kijowskiej, mińskiej, mohylowskiej i podolskiej, rada ministrów uznała, że kwestya ta może być rozstrzygniętą przez ministra spraw wewn. po porozumieniu się z ministrem skarbu.

Rada ministrów zgodziła się na udzielenie pozwolenia kijowskiemu zarządowi do spraw gospodarki ziemskiej na zaciągnięcie w imieniu ziemstwa kijowskiego pożyczki 276,174 rb., celem utworzenia funduszu na budowę szkół. Pożyczka ma być zaciągniętą na lat 10 z asekuracyjnego kapitału gub. kijowskiej.

Petersburg, 9 marca. — Na zapytanie generał - gubernatora warszawskiego, ministerstwo handlu wyjaśnia, że we wsiach zamieszkałych przez ludność inowierczą, handel oraz inne zajęcia mogą trwać do godziny 12-tej w te święta, które nie są przestrzegane przez większość mieszkańców.

Petersburg, 9 marca. — Dzienniki podały wiadomość, jakoby ze względu na zapobieżenie podnieceniu, jakie mogą wywierać na umysły ludności mowy, wygłaszane w Dumie państwowej, a które potem bywają w licznych sprawozdaniach, ministerstwo spraw wewnętrznych zamierzało podnieść kwestyę, by w razie potrzeby zarządzano tajne posiedzenia, lub odnośni ministrowie oświadczyli Dumie, że wszczynanie tej lub owej kwestyi jest niepożądane. Wiadomość ta jest pozbawioną wszelkiej podstawy.

Na posiedzeniu dnia 7 marca, rada ministrów uchwaliła przedłożyć Dumie państwowej wniosek ministra oświaty o utworzeniu kuratoryów przy szkołach początkowych. Do składu tych kuratoryów oprócz opiekunów szkoły, wniosek zamierza zaliczyć przedstawicieli instytucyi samorządów miejscowych i osoby, wybrane przez ludność. Kuratorya będą miały obowiązek utrzymywania szkół w należytym stanie i polepszenie bytu nauczycieli.

Petersburg, 8 marca. — Najwyżej zatwierdzona została uchwała rady ministrów o przyznaniu prawa ministrowi oświaty na skierowanie na drogę prawodawczą głównych zasad wprowadzenia w państwie rosyjskiem powszechnego elementarnego nauczania.

Petersburg, 9 marca. — W osadzie Sokołówce, pow. pobylańskim ograbiono starca Czernysza, złoczyńcy rozmiażdżyli mu czaszkę i złamali dwa żebra; we wsi Rybomlu tłum chłopów pobił i ograbił rodzinę Waszmanów.

Taszkent, 9 marca. — Skradziono 100 rewolwerów pierwszej bateryi. Pięciu złoczyńców schwytano, rewolwery odebrano.

Ryga, 9 marca. — Stosownie do rozporządzenia dyrektora, wykłady w politechnice zostały czasowo przerwane z powodu nielegalnego wiecu, który odbył się w politechnice.

Ryga, 9 marca.—Sąd wojenny skazał włościanina Swidrana na karę śmierci przez powieszenie za dokonanie grabieży zbrojnej.

Kronsztadt, 8 marca. — Lekarz Podlewski, chory na dżumę, wyzdrowiał zupełnie.

Ekaterynosław, 8 marca.—Wobec udziału posłów do Dumy w zebraniach wiejskich, mariupolscy naczelnicy ziemscy okólnikowo zawiadomili gminne i wiejskie zarządy, że grozi im odpowiedzialność za samowolne zwoływanie zebrań. O każdem wystąpieniu posłów należy zawiadamiać naczelników ziemskich.

Dwińsk, 8 marca. — Wileńskie biuro informacyjne ostrzega przed pospieszną emigracyą, gdyż New-York, Boston, Filadelfia, Baltimore, Chicago i Cincinnati są przepełnione emigrantami. Najłatwiej można znaleźć pracę w niektórych miejscowościach Kanady i Dakoty. Wczoraj był tutaj przedstawiciel paryski kolonizacyjnego towarzystwa, założonego przez br. Hirsza w celu rewizyi biura miejscowego. Zadaniem towarzystwa jest ochrona emigrantów przed wyzyskiem biur prywatnych.

Petersburg. 8 marca. — Zostali uniewinnieni z powodu braku dowodów przez sąd okręgowy wojenny studenci Nowickij i Sziszkin i włościanin Suchlejew obwinieni o zbrojny opór policyi.

Płock, 8 marca. — Wisła puściła.

Moskwa, 8 marca. — Gazownia puszczona w ruch. Większość uwolnionych robotników zjawia się z prośbą przyjęcia ich z powrotem. Wznowiono częściowo ruch tramwajowy Robotnicy elektrowni zgadzają się przystąpić do pracy.

Odesa, 8 marca. —Sąd okręgowy wojenny wydał wyrok śmierci na włościanina Bezborodienko, obwinionego o kradzieże i rozboje.

Berlin, 8 marca. — „Kölnische Zeitung" przychylnie wita postanowienie Dumy przyjęcia formy zwykłego przejścia do porządku dziennego. Gazeta pisze, że w fakcie tym niepodobna nie uznać wyrzeczenie się wszelkich ambicyi. Znaczenie tej ofiary jest tem większe, że zwykle młode parlamenty odznaczają się gadatliwością. Pierwsza Duma wykopała sobie grób przez to, że poświecała więcej czasu krasomówczym popisom, niż poważnej pracy. Panowanie nad sobą obecnej Dnmy pozwala oczekiwać złagodzenia polemiki pomiędzy prawicą a skrajną lewicą. Niech lepiej odbywa się walka polemiczna w Dumie, niż walka uliczna z rewolwerami i bombami. Duma jest klapą bezpieczeństwa wobec rozpasanych namiętności narodowych, ona uchroni od niszczących wybuchów. Co do zamiarów Stołypina, to nie można powątpiewać o ich szczerości, ale jego dążenia nie doprowadzą do celu, jeśli reprezantacya narodowa nie wyrzeknie się swych fantastycznych celów i nie zabierze się do poważnej pracy. Żeby dać Rosyi gwarancye konstytucyjne, z których oddawna korzystają państwa europejskie, Stołypin musi lawirować pomiędzy Scyllą, czyli rewolucyą, a Charybdą, czyli reakcyą. Gazeta w zakończeniu wyraża życzenia powodzenia dla Rosyi w jej pracy odrodzeniowej.

Socyal - demokratyczni deputowani, którzy urządzili w swoim lokalu zjazd przedstawicieli prasy socyalistycznej, zostali pociągnięci do odpowiedzialności za naruszenie prawa o zebraniach i skazani na karę w sumie 30 marek od osoby.

Wiedeń, 8 marca. — Gazety donoszą, że Michailine (miasto rumuńskie) zostało opanowane przez chłopów. Ludność żydowska rzuciła się do ucieczki. Tysiące chłopów ciągną na Jassy. Wysłano wojsko.

Hamburg, 8 marca. — Wskutek strajku robotników portowych sytuacya zaostrza się — statki stoją niewyładowane.

Berlin, 8 marca.—W kołach przemysłowych powstał projekt organizacyi wystawy wszechświatowej w r. 1913, aby w ten sposób uczcić 25-letni jubileusz panowania Wilhelma II.

Paryż, 8 marca. —Komisya do spraw podatków dochodowych jednogłośnie przyjęła projekt oswobodzenia od podatku dochodowego cudzoziemców, mieszkających we Francyi, a niezajmujących się handlem lub przemysłem. Opłacają oni tylko podatek mieszkaniowy w ilości 10%.

Berlin, 8 marca — „Hamb. Korresp." pisze z powodu deklaracyi Stołypina: „Podniesienie się giełdy tłómaczy się faktem samym odczytania deklaracyi. Stołypin okazał się na wysokości swego stanowiska. Energia, z jaką odmówił Dumie prawa patrzenia na ministrów, jak na oskarżonych, wywołała w końcu posiedzenia nastrój, dający nadzieję na pogodzenie się obu stron.

Zaufanie będzie wzrastało, jeśli Duma nie będzie prowadziła nieskończonych dyskusyi, jak w roku zeszłym i jeśli się uda stłumić mowy agitacyjne rewolucyonistów. Stołypin śmiało patrzy na rzeczy, nie rozdrażniając partyi".

San Remo, 9 marca. — Tittoni polecił podprefektowi, aby wyraził rodzinie hr. Lamsdorfa kondolencyę w imieniu rządu włoskiego.

Londyn, 8 marca. — Izba gmin. Posiedzenie, na którem omawiano bill armii, po 27-godzinnem trwaniu zostało zamknięte. W kwestyi zamierzonego przekopania tunelu pod kanałem La Manche premier powtórzył wyjaśnienie, dane już przedtem w izbie lordów. Stanowisko rządu wobec tej kwestyi nie rokuje wielkich nadziei co do urzeczywistnienia projektowanej budowy tunelu.

Berlin, 9 marca. — Pod protektoratem Bülowa utworzyło się towarzystwo zwalczania śmiertelności wśród dzieci gruźlicy i innych chorób. W celu uzupełnienia potrzebnych funduszów, towarzystwo zamierza urządzić sprzedaż specyalnych marek.

Budapeszt, 8 marca. — Ministrowie austryaccy wyjechali do Wiednia. Pertraktacye o umowie po Wielkanocy zostaną wznowione.

Giełda petersburska.

9 marca 1907 r.

4% Państwowa renta	73¼
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziemsk.	73½
5% pożyczk prem. 1864 r.	341
„ „ 1866 r.	261
5% obl. prem. Szlach. Banku	231½
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	410
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	449
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	364½
„ T-a Odlewni stali „Sormowo".	160
„ Bransk. Relsk. Fab.	108
„ Putiłowsk.	103¼
„ Bakińsk. T-a Naftow.	550—553
„ Naft. T-a Br. Nobel.	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	145
„ Petersb. Prywat. i Komm.	150
„ 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „ „	—
„ „Hartman"	290
5% Pożyczka 1905 r.	92⅞
„ 1906 r.	86½
% świadectwa włościańskie	—

Usposobienie ogólne z papierami dywidendowymi trochę słabsze pod wpływem drobnych realizacyi; z funduszami stałe; z premiówkami ospałe.

562—50—19

Oryginalne
Motory OTTO DEUTZ

W połączeniu z pompowymi gazo-generatorami Motory naftowe



Najtańsza i najprostsza siła robocza. Motorów 77,000 w ruchu o sile 570,000 koni. 60% oszczędności, w stosunku do parowego urządzenia. Gwarancya paliwa 1 do 1½ f. antracytu.

Reprezent. Inżynier C. F. Schmidt

Kijów, Mikołajewska Nr 6, m. Nr 3. Charków, W.-Gonczarowska.

Siewniki rzutowe Patent Bermana
Siewniki rzędowe uniwersalne
Rud. Sakka.

Najnowszej konstrukcyi, najtrwalsze, najstaranniej zbudowane, najdokładniej siejące, jednakowo przydatne dla miejscowości górzystych i płaskich, z radlicami europejskiemi lub anglo-amerykańskiemi.

Wielorzędowe maszyny RUD. SAKKA do szarówki i przerywania buraków, z wystawy Berlińskiej 1906 roku. 576—20—19

Polecają ze składu i przyjmują zamówienia

Jedyni Reprezentanci

T-wo Akc. „WŁ. A. DOLIŃSKI".

Wyprzedaż
762—10—9

SARPINEK SARATOWSKICH oraz MODNYCH MATERYAŁÓW LETNICH

po cenach bardzo nizkich.

KRESZCZATIK Nr 8, obok hotelu „Anglia". **W. SIROTKIN.**

Zawiadomienie.
Niniejszem podaje się do wiadomości Pp. kupujących, że magazyn rękawiczek W. SZCZELENKOWA przeniesiony do magazynu sarapinek saratowskich **Braci KARL Kreszczatik № 10.**

Tamże TANIA WYPRZEDAŻ RESZTEK materyi sarpińskich, pończoch i skarpetek. 938-5-5

KTO CHCE

być elegancko ubranym, temu radzę kupić nowy materyał mojej fabryki **„Manczester"**, najmocniejszy, czysto-wełniany materyał na solidny kostium dla codziennego noszenia, kolory, jasno lub ciemno-marengo, gładki wyrób w rodzaju krepy, za odcinek 4¼ arszyna na kostium 7 rb. i 9 rb.

Ostatnie słowo mody!

„Szewiot Angle" na modny, letni, męski kostium, przetykany w modne kratki, w angielskim guście, kolorów: czarny, oliwkowy, bronzowy i szary, za odcinek 4¼ arsz. 5 rb. 35 k., 6 rb. 50 k., 7 rb. 50 k., 8 rb. 50 k., 9 rb. 50 k., i 10 rb. 75 k. Do każdego odcinka na męskie kostiumy dodajemy **darmo podszewkę.**

Dla Dam i Panien!

„Florentin" czysto jedwabna materya, gęsta, równa, i lekka tkanina na bluzki i suknie, kolorów: czarny, ciemno-niebieski, jasno-niebieski, bordo, pąsowy, jasno-różowy, jasno stalowy, biały i krem, szerokość około 12 werszków, za 1 arszyn 50 kop.

„Nowość" „Francuska Szkotka" efektowna tkanina, na elegancki, letni kostium, przetykany w kratki, paski i przecinki, we wszystkich wyżej wskazanych kolorach, jasno i ciemno szarych, bronzowych i oliwkowych. Za odcinek na cały kostium 8 arsz. 5 rb. 50 k., za odcinek na bluzkę 3 arsz. 3 rb. Odcinki wysyła się pocztą, za zaliczeniem. Przesyłka i zapakowanie na rachunek fabryki. Jeśli się odcinki nie podobają, to przyjmujemy z powrotem dla zmiany, lub zwracamy pieniądze. Za sumienne wykonanie obstalunków, otrzymujemy moc podziękowań. Za przesyłkę na Syberyę dolicza się 10 proc., za zaliczenie dolicza się 2 kop. do każdego rubla.

Łódź, **S. Brill**, fabryka wełnianych i jedwabnych wyrobów.

Żądajcie gratis nowy cennik illustrowany! 1015—2—2

Przedst. Domu Handlowego

E. Tilmans i S-ka



SIMPLEX



ROSYA

Kijów, Luterańska Nr 6, telef. 1789. Naftowe i spirytusowe, żarowe latarnie systemu Hałkina.

„Rosya" zastępująca 1,000 i 1,350 świec. „Simplex" zastępująca 350, 500, 750 i 1,000 świec. Ogromna oszczędność, w porównaniu z elektrycznem oświetleniem. Wynosi od 1½ do 3 k. za godzinę, zależnie od siły światła. Uwagę specyalną zwracamy na typ Simplexu, niemającego przewodnika i niewymagającego pompowania powietrza, ani gazu węglowego i tak prostej konstrukcyi, że obchodzić się potrafi każdy bez przygotowania. Katalogi ilustrowane wysyłane są natychmiast po zażądaniu.

Kijów, Luterańska 6, telef. 1789. 761—100—6

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA.

Nagrodzona 2 wielkimi medalami srebrnymi na Wystawach Kucharskich w Warszawie i Łodzi.

oraz ZASZCZYTNEM POLECENIEM na Wystawie Hygienicznej w Warszawie

NAJNOWSZA KUCHNIA
1070—3—1

WYTWORNA i GOSPODARSKA

ułożyła **MARTA NORKOWSKA**

Zawiera 1249 przepisów gospodarskich z uwzględnieniem kuchni jarskiej, z **ilustracyami**, wzory nakrycia stołu, sposób ogólny podawania przekąsek i potraw, 70 wzorów „Menu" skromnych i wystawnych śniadań, obiadów i kolacyi na każdą porę roku i t. d.

Wydanie powiększone, siódmy tysiąc. W ozdobnej okładce, str. 496 większego formatu. Cena rb. 180, w kart. rb. 2.

Przesyłka pocztowa kop. 30. Do nabycia we wszystkich księgarniach

---

Siewniki

kombinowane 7-o i 8-o rzędowe do buraków

posiada gotowe

skład maszyn rolniczych 969—5—3

K. SAWICKI

w Białej Cerkwi.



W rejestrze każdej dobrej gospodyni—znajduję

BENSDORP'A
CZYSTE HOLENDERSKIE

KAKAO,

gdyż jest najtańsze ze wszystkich.

Kakao w żółtem opakowaniu wystarczy na czas dwa razy dłuższy niż inne kakao.



98-4-4

Zastępca: M. POSNER, Łódź.

MAGAZYN BIELIZNY

N. ŁACINNIKA

Otrzymano wyszywane:

Bluzki białe płócienne. **Bluzki** kolorowe batystowe.
Bluzki kolorowe płócienne. **Bluzki** białe batystowe.
Batysty kolorowe.

INSTYTUCKA Nr 12. 623—100—11

Migrenę i silne bóle głowy

usuwają natychmiast oraz wzmacniają ustrój nerwowy

Pastyli D-ra Lauterbacha w Paryżu.

Cena pudełka z przesyłką rb. 1 kop. 25.

Reprezentant na Królestwo i Cesarstwo A. Kirszot, Warszawa. Karmelicka 13.

Wysyła się po otrzymaniu należności lub za zaliczeniem. 746-4-3

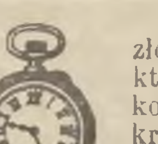
Józef Orłowski

Nasiona buraków pastewnych i marchwi.

Kartofle nasienne.
655—9

Poczta NIEMIERCZE, gub. podolskiej, wieś ŁUCZYNCZYK.

OSTATNIA NOWOŚĆ!



Nowowynaleziony **zegarek męski** kieszonkowy z oryginalnego złota austryackiego, niepozłacany, doskonałej marki „Austrya", którego nie odróżni nawet specyalista od prawdziwego złotego, kosztującego rb. 100, kryty z 3-ma masywnemi kopertami, nakręcanie bez kluczyka, werk na 15 kamieniach, gwarancya za czystość metalu i regularność chodu na lat 6. Zegarek „Austrya" z oryginalnego złota austryackiego, nagrodzony za swoją doskonałość mechanizmu i czystość metalu wieloma złotymi medalami i dyplomami. Cena zegarka męskiego **tylko przez czas krótki** zamiast rb. 13—tylko **rb. 7** k. **25**, 2 szt.—**14** rb., 3 szt.—**20** rb. Takiż sam z oryginalnego złota austryackiego odkryty, z zabezpieczającem szkiełkiem, zamiast rb. 15 — tylko **4** rb. **50** k., 2 szt.—**7** rb. **50** kop., 3 szt.—**11** rb. **25** k. Zegarek **damski** kryty **7** rb. **50** k., 2 szt. —**14** rb. **50** kop., 3 szt.—**21** rb. Wysyłamy zegarki wyregulowane co do minuty po otrzymaniu zamówienia za zaliczeniem i bez zadatku. Generalne przedstawicielstwo zegarków austryackich.

Dom Handlowy Tow. „Afrykaniec", Warszawa K. P.

Dołącza się darmo do zegarka nowomodny łańcuszek ze srebrnym brelokiem 84 próby; 2) Binokl z widokiem lub kompas z takiego metalu: 3) zamszowy woreczek dla zabezpieczenia zegarka od uszkodzenia.

Firma nagrodzona złotymi medalami. 1052-3-2

KIJOWSKA KOMPANIA ASFALTOWA
S. J. SUSKI

Kantor: Kreszczatik Nr 41—Telefonu Nr 265.

POLECA:

Asfalt rosyjski i zagraniczny

Bitum (gudron) naturalny

Tekturę dachową i izolacyjną wysokiej dobroci różnych gatunków z wytrzymałością na rozerwanie 85 k° przy szerokości paska 100 m/m i długości 300 m/m.

Lak asfaltowy bezwodny do smarowania dachów tekturowych wyrobu zagranicznego.

Płyty betonowe na trotuary.

Płytki cementowe różnokolorowe inkrustowane na podłogi.

Rury betonowe—różnych wymiarów.

Karbolineum—środek przeciw grzybowi drzewnemu.

Wykonywanie wszelkich robót asfaltowych i krycie dachów tekturą z długoletnią gwarancyą oraz krycie dachów „Holtz-Cementem", czyli tekturą klejoną na 2 i 3 warstwy klebermasą; dachy tak wykonane można nazywać wiecznymi.—**Materyały wyborowe, wykonanie robót terminowe i rzetelne, ceny umiarkowane.** 612—15—11



FRANCUZKI POPULARNY ŚRODEK

przeciw

CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.

Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

275—18—7

Prosimy zwrócić uwagę!!!

Powaga firmy naszej nie pozwala nam uciekać się do reklamy, pragnąc wszakże zapoznać Sz. Publiczność z wyrobami naszymi, upraszamy wszystkich o żądanie cenników naszych podług działów. Ofiarujemy maszyny do szycia, wartości 140 rb., **tylko za 45 rb.**, welocypedy wartości 150 rb., **tylko** za **75, rb.**; motocykletki, wartości 500 rb., tylko za 300 rb., automobile 4-ro cylindrowe **taniej** od jednocylindrowych, Kasy ogniotrwałe o 50% taniej, maszyny do pisania wartości 300 rb., tylko za 140 rb., zegarki, brzytwy i t. p. o 70% taniej. **Prosimy odróżniać od reklamy; zupełna gwarancya.** Taniość zależy od interesu naszego, prowadzonego na wielką skalę. Pieniądze zwracamy na nasz koszt nawet bez przyczyny, tak, że nikt nic nie ryzykuje. Firma nasza jest znaną prawie w całej Rosyi. Prosimy zatem, aby Sz. Publiczność, nie żałując 3 kop. na kartę pocztową, żądała nasze cenniki, przyczem zapewniamy, że na każdym przedmiocie zaoszczędzą sobie WP. kilkadziesiąt rubli. Treść cenników naszych obchodzi Sz. Publiczność zasadniczo, dlatego też należy je mieć w każdym razie. Upraszamy WP. w interesie własnym zwracać się pod adresem: Warszawa, 34, skrzynka pocztowa Nr 127. 628—5—5



PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

NIECIELSKIEGO i JAGODZIŃSKIEGO

KIJÓW, KRESZCZATIK Nr 31. 197—25—23

Poleca wielki wybór zegarków najcelniejszych zagranicznych fabryk, jak: PATEK, PHILIPPE & Co, LONGINES, OMEGA i in. Zegary ścienne, biurkowe, kominkowe, podróżne, dla kontroli stróżów repetiery, chronografy, budziki. Nowości bižuteryjne.

Wzorowa pracownia zegarmistrzowska. Ceny realne.

Roboty polne.

Plantowanie buraków. Bandosi terminowi.

S. Bogdański i S-ka

Pośrednictwo pracy

Warszawa, Chmielna Nr 33.

Na czas kontraktów w Kijowie oddział przy ul. **Fundukle-jowskiej** w hotelu Włoskim (Italianskije nomiera).

28—30—29

Kosba i żniwo.

NASIONA CEBULKI

Zakład ogrodniczy
Braci Hoser

W WARSZAWIE,

Aleje Jerozolimskie 59.

Niniejszem zawiadamiamy, że dla dogodności WW. Panów Kupujących, otworzyliśmy w **Równem na Wołyniu**, agenturę Firmy naszej w osobie **p. K. Bartoszyńskiego,** przy ulicy Szosowej, do którego prosimy o łaskawe zgłaszanie się z wszelkiego rodzaju obstalunkami.

SZKÓŁKI DRZEW OWOCOWYCH i DEKORACYJNYCH.

Firma egzystuje od r. 1847.

ROŚLINY GRUNTOWE

1012-12-3

Masażystka

poszukuje jakiejkolwiek pracy, może na wyjazd, jako bona do dzieci. Wiadomość w redakcyi „Dzien. Kijowskiego". 1114-3-1

Lekcye muzyki

daje stud. szkoły muz.: W.-Włodzimierska Nr 60, m. 9, Zaleski 1112-3-1

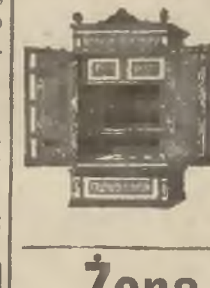
ARTYSTA 876-10-7

WARSZAWSKIEGO TEATRU ROZMAITOŚCI

p. Henryk Grubiński, objąwszy stanowisko reżysera trupy dramatycznej Polskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki w Kijowie, udziela lekcyi dykcyi, deklamacyi i sztuki scenicznej, poprawia wady wymowy i akcentu. Wiadomość w Zarządzie Tow. Miłośników Sztuki, ul. Kreszczatik Nr 41, m. 59, od g. 6—8 w poniedziałki, czwartki i soboty.

KONIE
ZAPRZĘGOWE i ROZPŁODOWE

do sprzedania, Bulwarno-Kudriawska Nr 16, remiza. 1005 5-4



Złoty medal 1906 r.

Fabryka Kas Ogniotrwałych

J. MAJEWSKIEGO

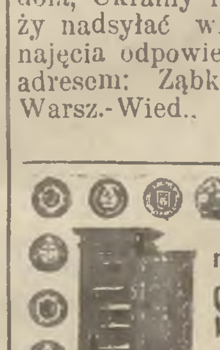
w KIJOWIE

Funduklejowska nr 4.

891—10—10

Żona inżyniera

pajmującego poważne stanowisko w przemyśle, przenosząca się w celu kształcenia dzieci z prowincyi do Warszawy, przyjmie od roku szkolnego 1907/8 na mieszkanie z utrzymaniem kilka starszych, kształcących się panienek ze znanych zamożniejszych domów Litwy, Podola, Ukrainy i Wołynia. Oferty należy nadsyłać wkrótce, by mieć możność najęcia odpowiedniego mieszkania, pod adresem: Ząbkowice, stacya dr. żel. Warsz.-Wied., poste-restante „Praca". 601—2—2



Najstarsza Fabryka pancernych ogniotrwałych kas

S. Zwierzchowskiego

w Kijowie, Kreszczatik 3.

Telefonu Nr 1531. 1017—20—4

Zakład malarski.
Milmana

róg M. Żytomierskiej i Zaułku Michałowskiego nr. 18/4

Przyjmuje wszelkie prace malarskie i wykonywa je z ogromną sumiennością. 918—5—5

Agron., leśn., taksator, eksploat. i stroic. sad. medalion sam, z 27-let. prakt. w poważn. Dobr. prop. usł. Rząd. mająt. cukr. gorzeln. folw. las., młyn. kont. lub domani. Przyjm. wydział. urządz. taks. eksploat. las. Urządz. ogr. i park. i geometr. roboty. Adr. Winnica, Sienna, Zakład Ogrodniczy. Przez kotrak. Kijów, Żylańska 120, m. 15. 724—6—5

Młody człowiek student politechniki we Friedbergu po odbyciu ciężkiej choroby nie ma środków na dalsze kształcenie się i zwraca się do rodaków z prośbą o umożliwienie mu ukończenia studyów udzieleniem pożyczki, którą zwróci. Informacye w red. „Dzien. Kijow." 774—20—15

Zakopiańskie gunie, peleryny, serdaki. Wielki wybór u Karoliny Ustupskiej. Warszawa. Nowy-Świat Nr 40. Wysyła pocztą.

W jednej z centralnych dzielnic Kijowa jest do wydzierżawienia na wygodnych warunkach kompletnie urządzony zakład **fotograficzny**. Bliższe szczegóły i warunki: Kuznieczna 23, 2-ga oficyna, Żak, od g. 2—4-ej. 1051—3—3

Doświadczony rolnik-administrator znający wszystkie działy gospodarstwa przemysłowego, budownictwo oraz buchalteryę, w średnim wieku, poszukuje posady od d. 1-go kwietnia lub 1-go lipca. Łaskawe zgłoszenia prosi przesłać do księgarni W-go M. Szczepkowskiego. Warszawa, Nowogrodzka 23. dla „Rolnika". 1071—4—2

Pokój do wynajęcia osobie pewnej, tamże fortepian zagraniczny do sprzedania tanio, widzieć od g. 9 do 1-ej rano i od 6 do 8-ej w. Funduklejewska 10, m. 6. 1087—3—3

Przepis. na maszynie w pol. i ros. jęz. Kreszczatyk 41.

OD REDAKCYI.

Dla udostępnienia prenumeratorom «Dziennika Kijowskiego» nabycia, na warunkach najdogodniejszych, książek, niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy po **cenie zniżonej**, wyłącznie tylko naszym prenumeratorom, następujące dzieła:

I. „Pan Tadeusz".

Największe arcydzieło literatury polskiej, utwór **Adama Mickiewicza**, opuścił prasę w nowem, ozdobnem wydaniu, z 24 obrazami i 24 winietami, specyalnie dla tego wydania przygotowanemi przez artystę **Stanisława Masłowskiego.** Cena księgarska rub. 5, dla **prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" rub. 2 kop. 60 w oprawie ozdobnej.**

Pierwsze wydanie zupełne w Cesarstwie.

II. „Dzieje Polski"

d-ra Feliksa Konecznego, 2 tomy, 80 illustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa.

Cena dla prenumeratorów «Dziennika Kijowskiego» w ozdobnej oprawie 1 rub. 60 kop., w broszurze 1 rub. 40 kop.

Obie książki otrzymają prenumeratorzy w Administracyi «Dziennika». Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem, z dołączeniem kosztów przesyłki.

ROZKŁAD RUCHU POCIĄGÓW.
(Od 15 października 1906 r.).

STACYE	№ poc.	Odch. z Kijowa	№ poc.	Przych. do Kijowa
Połud.-Zach. Kolej		god. min.		god. min.
Kuryer I i II Odesa, Kiszyniów	1	9.00 pp.	2	9.45 r.
Kuryer I i II, Brześć, Warszawa	9	7.10 pp.	10	11.03 r.
Pocztowy I, II i III Odesa, Brześć, Grajewo, Humań	3	9.15 r.	4	9.00 pp.
Pocztowy I, II i III Sarny, Kowel, Warszawa	3	12.25 pp.	4	7.50 pp.
Osobowy I, II i III Brześć, Białystok, Grajewo	13	12.05 n.	14	6.56 r.
Osobowy I, II i III Humań, Odesa	5	12.30 n.	6	6.15 r.
Osobowy I, II i III Berdyczów, Radziwiłów, Wiedeń	11	8.25 pp.	12	10.26 r.
Osobowy I, II i III Odesa, Wołoczysk	7	9.35 pp.	8	8.15 r.
Osobowo.-Tow. II i III. Odesa, Brześć	15	8.00 r.	16	7.35 pp.
Pocztowy I, II i III Znamionka, Mikołajów, Ekaterynosław	19	10.50 r.	20	5.59 pp.
Osobowy I, II i III, Znamionka, Mikołajów, Elizawetgrad	17	11.20 n.	18	7.15 r.
Osobowo-Towar. I, II i III, do Białej Cerkwi	27	4.37 pp.	28	9.27 r.
Osobowy I, II i III Sarny, Kowel, Warszawa, Wilno, Petersburg	5	11.50 n.	6	7.29 r.
Szybszy tow. IV Kijów Odesa, Brześć i Znamionka	31	9.54 pp.	32	12.52 pp.
Osobowy I, II i III. Fastów, Znamionka, Ekaterynosł., Sewastopol i Rostów n/D.	83	7.18 r.	94	9.53 pp.
Moskiewsko-Kijowsko-Woroneska Kolej.				
Pośpieszny I, II i III Moskwa	2	11.40 r.	1	6.00 pp.
Pocztowy I, II i III Moskwa	4	11.00 n.	7	7.30 r.
Osobowy I, II i III Moskwa, Woroneż	6	12.50 pp.	3	4.00 r.
Osobowy I II III Kursk, Woroneż, Charków, Petersburg	8	8.05 pp.		10.35 r.
Kijowsko-Połtawska Kolej.				
Pocztowy I, II i III Kremieńczug, Połtawa, Charków	4	12.15 n.	3	7.10 r.
Pośpieszny I, II i III. Połtawa, Charków, Łozowa, Rostów Sewastop.	2	6.17 pp.	1	8.47
Towar.-osobowy II i III Połtawa, Charków	6	8.30 r.	5	